

Kurjera
 W Lwowie.
 kwartalnie 3 zł. 60 c.
 półrocznie 7 „ 20 „
 miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadwyżanie do
 ma dopłaca się 20 c.
 miesięcznie.

Na prowincji.
 kwartalnie 4 zł. 80 c.
 półrocznie 9 „ 60 „
 miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicę kwar-
 talnie 10 mark.
 numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
 ma potitem za 1 r. 8
 5 cent.

Neologja lub Ko-
 respondencje prywa-
 tne—na każdy wiersz
 12 cent. Deklary w
 rubryce „Nadesłane”
 za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie
 zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk**

Rzymsko-katolickie:
 : Jana z D.
 : Elżbiety kr.
 : Cyryla bisk.

Grecko-katolickie:
 Fewronyi M.
 Dawyda Ftez.
 Samsona.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie,
 kozły (rogacze) i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wychodzi o 4 g. 14 m.
 Zachód o 7 g. 53 m.
 Barometar 762. Słota.

zas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub
 każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Administracja Kurjera Lwowskiego posiada nie-
 ką ilość zbroszurowanych egzemplarzy powieści J.
 osza „Na ziemi galicyjskiej“, którą prenumera-
 wie Kurjera mogą nabywać w cenie 80 centów
 dwa tomiki, z przesyłką pocztową 90 centów.

Wyborców miasta Lwowa!

Wobec wyniku głosowania w kurjach
 jskich, które wprowadziły do Sejmu o-
 45 **czystej wody konserwatystów**, wo-
 okoliczności, że kilka miast nawet
 mocniły ten żywioł, a kurja większej
 asności pomnoży go niezawodnie do ol-
zymiej cyfry 80 kilku krzesel — obo-
 azkiem naszym jest na czwartego posła
 miasta Lwowa wybrać **człowieka wybi-
 ych zasad demokratycznych, człowieka
 zwykłej odwagi cywilnej i wypróbowanej
 niezawisłości charakteru.**

Zaletami temi odznacza się nasz kan-
 dat

HENRYK REWAKOWICZ.

Cały obóz wsteczników zawarłszy so-
 sz z rozmaitymi faktorami, intrygantami
 spekulantami wysuwa lub wymyśla coraz
 nowsze nazwiska kontrkandydatów, by
 owu spowodować rozbitcie głosów i wy-
 awiać wstrętne igrzysko rozstroju w gro-
 obywateli, którzy hołdowali zawsze je-
 ym i tym samym zasadom.

Aby tedy uniknąć ponownego roz-
 rzelenia głosów, upraszamy szan. wy-
 rców, aby raczyli jak najliczniej w po-
 edzialek d. 8. bm. jawić się w ratuszu i
 osować jednomyślnie na

Henryka Rewakowicza.

We Lwowie 6. lipca 1889.

Imieniem komitetu miejskiego.

Michał Walichewicz przewo-
 iczący, dr. **Stanisław Czerkawski**
 stępca przewod.

Sekretarze: **Emil Cossa, Marjan**
Teifer.

Wybory do Sejmu ze Lwowa.

Wczorajszy dzień przyniósł tę zmianę w sy-
 tuacji, że p. Niemczynowski ustąpił na rzecz p.
 Michalskiego, byle tylko przeszkodzić wyborowi
 Rewakowicza. Znaczna część rzemieślników jed-
 nak nie zgadza się z tym zamiarem, i wpisała
 się do komitetu popierającego wybór Rewakowi-
 cza, tembardziej, iż stało się już jawnym, że wy-
 sokie sfery decydujące tym urzędnikom, którzy
 swobodnie głosowali d. 4. bm. na Rewakowicza,
 wyraziły swoje niezadowolenie, i poleciły szefom
 rozmaitych dykasteryj, aby niewolili urzędników
 do głosowania za Michalskim. Pp. urzędnicy o-
 świadczyli nam, że podobnej presji nigdy je-
 szcze nie doznawali.

Komitet miejski dowiedziawszy się o tem,
 odniósł się telegraficznie do hr. Taaffego. **Sprawa
 ta będzie poruszona także na dzisiejszem wal-
 nem zgromadzeniu wyborców**, które się rozpo-
 cznie o godz. 7. wieczorem w sali ratuszowej, i
 na którym wystąpi także p. Rewakowicz z
 objaśnieniami pewnych zajęć przedwyborczych.

Pp. urzędników możemy zapewnić, że jeżeli
 kupą pójdą głosować według swojego przekonania,
 jako wolni i uprawnieni obywatele konstytu-
 cyjnego państwa, nikomu włos z głowy nie
 spadnie, i znajdą ewentualnie dosadnego obrońcę
 swych praw obywatelskich. Gadania takie, które
 się dały słyszeć z ust pewnych sekretarzów pre-
 zydjalnych, są to strachy na lachy. W r. 1861,
 kiedy na czele kraju stali Niemcy i Czesi, daleko
 większa była presja, bo rząd postawił nawet wła-
 snych kandydatów, a jednak we Lwowie wszyscy
 urzędnicy Polacy głosowali otwarcie i głośno za
 kandydatami komitetu miejskiego. Gdyby w tym
 względzie nie miała być warowana swoboda, to
 raczej — zaniechajmy wszelkich wyborów. Niech
 sobie sfery decydujące z a m i a n u j ą posłów sa-
 me. Poco fatygi wyborczej?

Do zorganizowanej przeciwko Rewakowiczo-
 wi falangi należy także znana spółka adwokatów
 uprzywilejowanych, fachowych konkursowców i
 spanoszonych lichwiarzów. Żywioły te truchleją,
 żeby w razie wyboru Rewakowicza, zdrożności ich
 przy zdarzonych sposobnościach nie zostały
 podniesione w Sejmie tak, iżby się nie dały —
 zatrzeć, ale wyszły na jaw ze wszystkimi —
 trudnemi do uwierzenia a u d o w o d n i o n e m i
 szczegółami.

Takie jest położenie w przeddzień drugiego
 głosowania.

Mowa dra Karola Lewakowskiego, posła do Rady państwa.

(Wypowiedziana na zgromadzeniu wyborców lwow-
 skich d. 2. lipca 1889).

Od chwili wyboru mojego na posła do Rady
 państwa zaszły tutaj wypadki, które mię skłoniły
 uchylić się od współdziałania przy wyborach obe-
 cnych, pomimo, iż zostałem do komitetu wybrany,
 który z ramienia wiecu miast, miał czuwać nad
 wyborami do Sejmu. Kiedy bowiem ostatni raz
 stawałem przed wami jako kandydat, widząc sze-
 rzące się u nas wpływy stańczyków, postanowi-
 łem wystąpić otwarcie, postawić moim wyborcom
 zupełne credo i program dalszego działania, nie
 obwijając nic w bawełnę — z którymi albo przejść
 albo upaść domagałem się — kiedy mimo to tak
 ogromną większością głosów zostałem wybrany —

przypisywałem zwycięstwo to utrwaleniu się prze-
 konań, i nabrałem otuchy, że już chyba u nas
 stronnictwo reakcyjne nigdy zakorzenić się nie
 potrafi. Jakież było po krótko rozczarowanie moje,
 kiedy przy wyborach do rady miejskiej, do tej
 warowni mieszczaństwa, jedynej instytucji praw-
 dziwie autonomicznej, obóz przeciwny nam zna-
 laż przystęp bez walki prawie, przy zupełnem
 milczeniu dzienników postępowych, które przecież
 dobrze wiedzieć musiały o co właściwie szło. Z
 nadzwyczajną łatwością zajął w radzie miejskiej
 wpływowe stanowisko wiceprezydenta, mąż, któ-
 remu wprawdzie nie zarzucić nie można pod
 względem zdolności i charakteru, ale który jest
*jawnym zwolennikiem stronnictwa przeciwnego na-
 szemu, postępowemu!* Wszak głosujący na niego
 dobrze wiedzieli, jak, dla czego, i po co przyjął
 on te stanowisko! — zapewniano mię później, że
 jest on nawet szczerym zwolennikiem postępu —
 niechaj mi wybaczy, jeżeli tak jest, że ja się o
 tem wątpić ośmielam. Są bowiem rozmaite poję-
 cia o postępie. Wszak nawet autor broszury stań-
 czykowskiej, która niedawno wyszła pod tytułem
 „Próby rozstroju“, w tym pamflecie, raczył wyra-
 źnie wydrukować, że gdyby sposób postępowania
 tego postępu był inny, to i my sami (ma się czy-
 tać stańczyki) gotowibyśmy się przyłączyć do nie-
 go i pomagać. Nie wiem jaki to właściwie postę-
 w w rękawiczkach szanowny autor sobie wyobrażał,
 wahałbym się jednak przyjąć tę ofiarę imieniem
 naszego stronnictwa. *Timeo Danaos et dona ferent-
 es*, wyobrażam sobie bowiem ten postę, *kroczą-
 cy z miną świętobliwą, z brewiarzem w jednej a
 z guldenkiem, protekcyjką i kalumnią, w drugiej
 ręce*, „powolnym ale pewnym krokiem“, w tył,
 na kształt naszego swojskiego raka. Niby postę-
 Czasu i całego jego stronnictwa!

Choroba takiego postępu coraz wyraźniej za-
 czynna się do nas wciśkać, a pierwszym jej obja-
 wem jest zasada nowoczesna, „plaire a César,
 jouir et ne point s'inquiéter du lendemain“, to
 znaczy po polsku, *przekonania schować do torby,
 smarować i jechać, nie oglądając się na jutro!*
 Owóż takie zasady zaczynają się już i do nas
 wdzierać; dzieje obecnych wyborów są najlepszym
 tego dowodem, i dla tego ja w nich udziału brać
 nie chciałem, sprawdzili się bowiem wypowied-
 ziane tu przed szcściu miesiącami słowa moje,
 że *zastosują do nas zasadę „divide et impera“*
 (waśnić i panować), a stało się to prędzej niż są-
 dziłem.

Rozbitcie mieszczaństwa w tak ważnej chwili
 jak obecna, jest tego jaskrawym dowodem! A
 czyja ręka go przygotowała, niechaj wyborcy sami
 sobie odpowiedzą.

Mam sobie jednak za obowiązek odezwać się
 dzisiaj, tak do rozmaitych stronnictw odmienne
 kandydatury popierających, jak i do kandydatów,
 w imię wspólnych naszych celów, ażeby się zgo-
 dzili na jedną kandydaturę, którąby zgodnie po-
 parli; jakież bowiem przykład dajemy my wyborcy
 stolicy innym miastom i włościanom, którzy wszy-
 scy z takim zapalem przyjęli wychodzące od nas
 hasła do wspólnej pracy. Potrzeba się nam prze-
 dewszystkiem zastanowić, który z kandydatów nam
 tutaj przedstawionych, w danych okolicznościach
 ma największe szanse powodzenia, który najbar-
 dziej na nasze poparcie zasługuje. Rozumiem, iż co
 do trzech kandydatów dawnych posłów, z czigod-
 nego prezesa izby p. Smolki, p. Goldmana i p.
 T. Romanowicza żadna tutaj pomiędzy wyborcami
 kwestja nie istnieje. Idzie właściwie o wybór w



miejsce p. Czerkawskiego, który chociaż stawał jako kandydat, i widocznie mimo wieku swojego jak Mohort, chce wytrwać na stanowisku, ale jak się zdaje nie kandyduje na serjo. Na jedno zgadzają się wszystkie stronnictwa, że w miejsce ustępującego mieszczanina, znów mieszczanin wybrany być powinien; może nim być rękodzielnik, kupiec, właściciel realności, albo ktokolwiek pracujący w tym mieście głową lub ręką. Z pomiędzy przedstawionych nam tu kandydatów, nie waham się ani chwili poprzeć kandydatury p. H. Rewakowicza. Chociaż pragnę, ażeby rękodzielnik wszedł do Sejmu, a p. Rewakowicz nim nie jest, ale będąc redaktorem jest typem prawdziwego mieszczanina lwowskiego. Nie będę tutaj powtarzał słowa pełne uznania dla p. Rewakowicza, które słyszeliście przez kilku mowców wygłoszone, a które podzielałam szczerze. Ja pragnę przedewszystkiem zaznaczyć, dla czego dziś potrzeba nam tu raczej redaktora na posła wybrać a nie kogo innego.

Przypomnijcie sobie panowie, jak powolną i trudną była walka o nasze przekonania zanim stanęliśmy tam, gdzie dziś stoimy, a są to zaledwie początki, pamiętajcie, że powodzenia nasze chociaż dotąd bardzo słabe, ale zawsze zaczęły się dopiero w chwili, kiedy Romanowicza, krzywieliście tem jego siłę, w zwyciężkim pochodzie, wszczęł on w same gniazdo wsteczności nasze przekonania, i zdobywając tam w Krakowie stanowisko po stanowisku, wyparł stańczyków z niejednej warowni, tak, iż oni dziś zamyślają przenieść swoją główną kwaterę tutaj pomiędzy nas. Ale właśnie dlatego, że się pokusili o to, powinniśmy odpowiedzieć na te zabiegi, wyborem na posła, człowieka najskrajniejszego z pomiędzy nas, który z największym poświęceniem i zaparciem siebie, bronił zasad postępowych i demokratycznych, przez całe swoje życie, który jako dziennikarz nigdy nie był przystępnym korupcji i kochał prawdę — dla niej samej, tak, jak się kocha matkę, dziecko własne bez możliwości zdradzenia go kiedykolwiek; a wy wszak wiecie, co jest prawda? kiedy zmęczeni walką ze życiem i samym sobą, wracacie do ogniska domowego, — ona tam stoi żywa bez zasłony żadnej i patrzy na was! a jej wzrok surowy sędzi uczynki wasze! Ludzie mogą gardzić ludzkością, mogą kpić z ustaw i prawa, ale zawsze drzeć będą przed prawdą, którą nikt przekupić, nikt zabić nie potrafi!

Rozgłaszać prawdę, uczynić ją przystępną dla wszystkich, było zawsze zadaniem uczciwego dziennikarstwa — jestem głęboko przekonany, że Henryk Rewakowicz tak zawsze pojmował swe

zadanie i wiernie mu służył; on wiedział, że umysł ludzki jak ciało ludzkie nie nakarmi się pustymi frazesami, że do wyżywienia jego potrzeba rzeczywistości, istoty rzeczy, prawdy! że prawda jak powietrze i światło dzienne powinna być własnością całego świata — wiedział, iż wolność prasy była i będzie zawsze jedyną gwarancją sprawiedliwości i wolności, i bronił ją wytrwale — cierpiał też niemało od tych, którzy wolności nie kochają, a sprawiedliwości boją się. — Oni bowiem gniewają się, kiedy prasa staje się rzeczywistością sumieniem publicznym, cnotę podnosi, a nieczemność piętnuje! To sobie uprzytomnijcie, że ci, którzy będą najzacieźniej zwalczać kandydaturę Rewakowicza są ci, którzy chcą trzymać społeczeństwo w zależności od „siebie“, a dlatego zwalczają wolność słowa i prasy, i dlatego pragną, żeby społeczeństwo nie stało się nigdy świadomem siebie, samodzielnem i zdrowem społeczeństwem, wiedząc dobrze, że dzień, kiedy to nastąpi, będzie dla nich dniem ruiny, a dla narodów dniem pokoju, pomyślności i miłości pomiędzy sobą! Są to ci sami, którzy wynaleźli „prawdę oficjalną“, monopolizowaną przez sfery decydujące, podawaną tylko w dawkach zastosowanych do wrzeczonych potrzeb i sił ludności, przypasowanych do tego elastycznego słowa mężów stanu — do wymogu „dobra publicznego“, które jako racja stanu w imieniu wyższych celów państwowych, przechodzi do porządku dziennego nad prawami całych klas społeczeństwa, całych narodowości, jak gdyby oni nie stanowili tej ludzkości, dla której państwa istnieją. Przy najdrobniejszym więc wstrząśnięciu zardzewiałych ich przesądów, krzyczą wsteczniczy jak dziś, że to rewolucja i koniec świata, i walczą z tą prasą, walczą ze szkołą, z wolnością słowa, słowem ze wszystkimi środkami, za pomocą których światło się szerzy, a prawda serca sobie zdobywa — ba prawda jest jak słońce — a „solem quis dicere falsum audeat!“

Popatrzcie w strony, gdzie kraje są potężne, bogate, szczęśliwe, w cywilizacji wysoko stojące, to są kraje, w których każdy ma wolność pisać i mówić prawdę całą, a jeżeli oko wasze spocznie na krajach pograżonych w ciemności i przesądach, ubogich, pozbawionych moralności i cnót, to są kraje, w których króluje prawda oficjalna!

Powinniśmy więc skwapliwie popierać stanowisko tych, którzy tak wiernie służą prawdzie, wynagrodzić ich trudy, wzmocnić i utrwalić ich stanowisko; a czemże bardziej uczynimy to, jak nadaniem im charakteru naszego męża zaufania, naszego posła; z tym większym zaś spokojem możemy to uczynić w tym wypadku, kiedy kandydat jest człowiekiem wykształconym, zajmującym się od dawna sprawami kraju i miasta naszego, tak

szczegółowo, jak każdy sumienny redaktor wać się niemi musi, a zarazem mężem w naszej radzie miejskiej. Polecam więc w chani wyborcy tę kandydaturę szczerze — wiem, że będzie ona srodze zwalczana, i dla samego kandydata — do którego wystosować tu tylko mogę słowa zachęty cede malis sed contra audacter ito! (Nie przed niecotami, lecz przeciwnie t-m idź naprzód).

KRONIKA

Korpusy wakacyjne. Przypominamy, 15. bm. wejść w życie korpusy wakacyjne, chadzki za miasto, urządzone dla tych uczniów, mają zostać przez ferje w mieście. Każdy (od 8. do 12. roku) może być przyjęty do i przydzielony do jednej z tych pięciu szkół Lwowie ma być pięć punktów zbornych): 1) św. Anny; 2) szkoła im. św. Marii Magdaleny; 3) im. Piramowicza; 4) szkoła im. Elżbiety; im. Czackiego.

Owe przechadzki za miasto mają przedewszystkiem na celu wzmocnienie i hartowanie sił fizycznych wychowanków, zabawianie ich na świeżym powietrzu przez kilka godzin różnymi grami i ćwiczeniami gimnastycznymi, jakoteż odciąganie tych uczniów od złych wpływów i próżnowania, które, my, są niewyczerpanym źródłem wielu zbroczek i fizycznych.

Wszystkim więc rodzicom, którym dbałość o wychowanie dzieci leży na sercu, zalecamy, aby nie spieszili wpisać swych synów do korpusów wakacyjnych.

Bliższych szczegółów dotyczących powyższych korpusów udzieli najchętniej, stronom interesowanym z pp. gospodarzy klasy i sekretarz komitetu (ul. Wałowa 1. 20).

Towarzystwo pomocy naukowej zawiązało się w Lwowie przed 20 i kilku laty w celu niesienia pomocy biednej a na wsparcie zasługującej młodzieży bez względu na jej obrządek, już od lat kilkunastu muje po kilkudziesięciu uczniów rocznie pod opieką i nadzorem jednego z tutejszych profesorów średnich.

Uczniowie ci mają całe utrzymanie w formie bursie, a to albo całkiem bezpłatnie, albo małą dopłatą. Dzieje się to przy życzliwym popieku naszego społeczeństwa, które nigdy nie zapomina, gdzie prawdziwa potrzeba o wsparcie kołacej się młodzieży.

W ostatnich czasach postanowiło Towarzystwo pomocy naukowej wybudować własny dom, w którym uboga młodzież szkolna mogła wychowywać się przy miłej i odpowiedniej opiece.

7)

Wina i kara.

z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

— Czyś poznał człowieka, który cię obalił w świerkowej aleji?

— Nie mogłem rozróżnić rysów twarzy wśród ciemności, widziałem jedynie, że był słusznego wzrostu, a z uderzenia wnoszę o niepospolitej jego sile.

— Czy masz jakie podejrzenia co do tożsamości tej osoby?

— Panie sędzio, znam jednego tylko człowieka w Bouchoux, któryby potrafił obalić mnie z nóg w ten sposób...

— A człowiekiem tym jest?...

— Tomasz Lhoir, kłusownik i przemytnik, który pracował ostatnimi czasy u nas i którego pan mój wypędził.

Sędzia słuchając opowiadania gajowego, notował na arkuszu papieru główne punkta.

— Niech przyjdzie teraz pokojowa pani Gonsolin.

Po chwili Anna ukazała się w salonie.

— W jaki sposób dowiedziałaś się o popełnionej zbrodni? — zwrócił się do niej z zapytaniem.

— Sypiam na drugim piętrze nad salonem, zostałam więc rozbudzona wystrzałem, a gdy wpadła do salonu, zastałam dwa ciała, leżące na podłodze. Okno było otwarte, podbiegłam do niego, wołając ratunku, ujrzałam człowieka, uciekającego w stronę oranżerii...

— Panie sędzio — przerwał Guidé — pozwól mi pan postawić jedno pytanie tej kobiecie.

— Owszem, pytaj.

— Czy jesteś pewną, Anno, że człowiek ten uciekał w kierunku oranżerii?

— Tak jest, najzupełniej pewną, widziałam dokładnie.

— To znaczy — wtrącił sędzia Dampierre — że w chwili, gdyś została obalony w świerkowej aleji, Anna widziała kogoś drugiego, uciekającego wprost przeciwnym kierunku.

— To niepojęta rzecz! — mruknął gajowy.

— A jednak przysięgam, że tak było — zauważyła Anna.

W tej chwili Guidé usłyszawszy odgłos kroków za oknem, otworzył je i wyjrzał.

— Panie — rzekł zwracając się do sędziego — kolega mój Ramagel daje mi jakies znaki, jakby miał nam coś do zakomunikowania. Możebyś pan chciał go przesłuchać?

— I owszem, niech wejdzie.

Guidé zbliżył się do okna, uczynił przyzywający ruch ręką i po chwili Ramagel ukazał się na progu salonu.

— Panie sędzio — zaczął natychmiast, nie czekając zapytania — znajdowałem się tej nocy w lesie Haute-Butte, gdy usłyszałem gwałtowny trzask gałęzi, jak gdyby ktoś przedzierał się popiesznie przez zarośla. Sądziłem początkowo, że to sarna lub jelen, lecz po chwili człowiek jakiś wypadł na drożynę, biegł po niej przez chwilę, a następnie skreślił znowu w krzaki i znikł mi z przed oczu.

— W jaką stronę kierował się?

— W stronę Moussières.

— Czyś go poznał?

— Nie, widziałem tylko, że ze wzrostem podobny był bardzo do Tomasza Lhoira.

— Gdzie mieszka Lhoir?

— W Haute-Butte.

Dampierre zwrócił się do prokuratora i naradziwszy się z nim przez chwilę zagadnął:

— O której godzinie widziałeś tego człowieka?

— Koło jedenastej.

— Czas ten zgadza się z chwilą popełnienia zbrodni, nieprawdaż? — rzekł zwracając się do Guidé i Anny.

— Jak najzupełniej, przytwierdzili oba.

Wszystkie więc dotychczasowe zeznania ków wskazywały Tomasza jako winowajcę. Pułkownik jednak było mieć więcej dowodów potestowania go, dlatego też sędziowie postanowili prowadzić dalej śledztwo przed powzięciem stanowczej decyzji i do pokoju, w którym popełnione zostało.

Na kanapie leżał trup pana Gonsolin, który Magnabat skonstatowawszy wypadek nie pozwolił nic ruszać w pokoju. Przekazano dwa krzesła świadczące o ostatniej, okropnej kłótni. Koło stolika czerniała na podłodze śluz i plęć krwi.

— W tem miejscu właśnie znalazł się go pana — rzekł gajowy, wskazując ręką.

— A gdzie leżała pani Gonsolin?

— Tutaj... głowa jej spoczywała na kamiennym przed kominkiem, nogi miała na ku kanapie.

logicznym i zdrowotnym. Myśl ta, jakkolwiek je-
niezbyt rozpowszechniona i przez dziennikarstwo
jeszcze nie podana do publicznej wiadomości, zna-
przecież już licznych zwolenników, o czym świad-
totychczasowe ofiary na ten piękny cel złożone, za
na tem miejscu składamy publiczne podziękowa-
tak: Prześwietnej Radzie miasta Lwowa za od-
nie gruntu pod budowę tego domu pod bardzo
stnymi warunkami, p. Apolinaremu Stokowskiemu
sowi Towarzystwa, który raczył ofiarować całą cenę
tj. przeszło 200 zł. gotówką i obiecał dostarczyć
00 cegieł na budowę bursy; p. N. (który nie ży-
sobie, by jego nazwisko wymieniano) za 50 zł.,
nych na ten cel, na ręce profesora Służewskiego,
tora bursy; dalej złożyli: p. Reibschaid, pani Ja-
ta 2 zł., p. Jankowska 4 zł., p. Gnoińska 1 zł.,
lemens Torosiewicz 10 zł., Bochdan 5 zł., Ale-
ra Torosiewicz 2 zł., Schnellowa 3 zł., Laszki
wskie 1 zł. Wszystkim tym ofiarodawcom składa-
erdyczne „Bóg zapłać!”

NIKA

Przypominamy, że korpusty wakacyjne, urzą-
dzone dla tych uczniów, którzy przyjeżdżają do
Lwowa w miesiącu lipca. Każdy z nich może być
przyjęty do jednego z tych pięciu szkół (z
których zbiorczych): 1) św. Marii Magdaleny,
2) św. Elżbiety, 3) św. Józefa, 4) św. Anny,
5) św. Michała.

W Bogu nadzieja, że przy pomocy i ofiarności na-
szego społeczeństwa myśl nasza niebawem zamieni się
w czyn, zwłaszcza kiedy otrzymamy od wys. władz
niezwyczajne pozwolenie zbierania na ten cel składek,
o których Towarzystwo już wniosło podanie. Każda,
choćby najmniejsza ofiara przyczyni się do dopięcia naszego
celu — a biedna młodzież błogosławić będzie tych,
którzy jej i nam dopomogą.

Mamy także nieplonną nadzieję, że z owego mi-
nistrów, które złożył hojny ofiarodawca ks. Lu-
ski w banku krajowym na cele dobroczynne, (ale
niezłóżącego oznaczenia tych celów) choć drobna czę-
stka zostanie Towarzystwu naszemu na budowę i u-
trzymanie bursy. Jeśli nas ta nadzieja nie zawiedzie,
w razie spokojni będziemy o dalsze losy naszej
bursy przy pomocy Boga i ludzi dobrej woli a miło-
ściwego serca, byt bursy lwowskiej będzie zapewniony!

Konfiskaty. Ostatnie numera dzenników ruskich
i *Czerwonej Rusi* jakoteż onegdajszy nr. *Kurje-
rówskiego* uległy konfiskacie z powodu umie-
nienia korespondencji o nadużyciach władz i orga-
nizacji politycznych podczas wyborów w różnych stro-
nach naszego kraju. Czy to co pomoże?

Z Uniwersytetu. P. Marjan Ursyn Zdziechowski
z Nowosiółek, w gubernji mińskiej, autor dość
długiej pracy pt. „Mesjanisci i sławianofile“, otrzymał
na uniwersytecie krakowskim stopień doktora
filozofji.

Pogrzeb prof. Dom. Zbrozka odbył się d. 3.
w Samborze o g. 10. rano ze współudziałem
wielu szkół samborskich, całego grona profesoro-
w i wszystkich niemal słuchaczy politechniki lwow-
skiej, z nowo wybranym rektorem prof. Augustem
Kublerem na czele. — W pogrzebie wspaniałym wzięło
udział duchowieństwo obu obrządków oraz urzędnicy
wielu szkół.

Od kałuży krwi do kominka szły krwawe ślady,
które się kończyły w tem miejscu, gdzie Ma-
lena upadła.

— Doktorze — rzekł prokurator, zwracając
się do p. Magnabat — bądź łaskaw zakomunikować
nam teraz swoje spostrzeżenia.

Magnabat zbliżył się do trupa i dotknął rany
palcem.

— Broń musiała się znajdować bardzo blisko
w chwili strzału, świadczy o tem osmolona
krew, która w odległości dwóch centymetrów w oko-
licy rany, wnosząc, że morderca strzelał z rewolweru
lub z pistoletu małego kalibru.

— Z rewolweru — przytwardził prokurator,
zwracając się do p. Magnabat — bądź łaskaw
pokaż nam ten rewolwer.

Pudełko było puste, broń z niego zni-
czona.

— Gonssolin otrzymał jeden tylko strzał, cią-
gnął dalej doktor, ale zwróćcie panowie uwagę na
ręce: są one całe poszarpane aż do krwi i w ten
sposób, by paznogie, które zadawały takie
okropne rany mogły się nie połamać. Okoliczność
ta będzie dla nas cenną wskazówką. Dalej — rzekł
doktor — bądź łaskaw pokazać nam ten rewolwer
i pistolet.

— Jestem pewien, że śmierć nastąpiła natychmiast. Gonssolin musiał żyć
nie więcej niż kilka minut i próbował zapewne zbliżyć
się do żony. Świadczy o tem krwawe plamy na
podłodze i podobnie na podłodze w
kominku.

— Dziwi mnie tylko ten wyraz nienawiści i
niechęci przystygnęły na jego twarzy, jeżeli osta-
tnia myśl jego było, jak pan mówisz, pożegna-

Trumnę zmarłego nieśli słuchacze politechniki
lwowskiej z domu zmarłego aż na cmentarz — przed
trumną niesiono bardzo wiele wieńców — od profes-
orów politechniki, od kolegów zmarłego, od słuchaczy
politechniki itd.

W mieszkaniu śp. Zbrozka wygłosił profesor poli-
techniki p. Placyd Dziwiński mowę żalobną, w której
pięknie skreślił życie i zasługi zmarłego. Na cmentarzu
w imieniu młodzieży szkoły politechnicznej we Lwowie
przemówił p. Tadeusz Rozwadowski prezes Towarzy-
stwa bratniej pomocy słuchaczy politechniki. Mowca
podniósł najpierw stratę jaką poniosła jedyna polska poli-
technika i jej uczniowie przez śmierć rektora Zbrozka
tego męża wielkiej nauki i pracy. Zmarły stanowisko
swoje zawdzięczał tylko swemu talentowi i niezmo-
dowanej pracy a przeżywszy ciężką szkołę życia
osobliwie podczas swych studjów najlepiej rozumiał po-
trzeby młodzieży, która najczęściej tak jak on w walce
o chleb powszedni uczyć się musi. Następnie w gorą-
cych słowach podniósł mowca poświęcenie i miłość
zmarłego dla młodzieży, podniósł z jakim zapalem i za-
parciem się bronił jej interesów, a robiąc aluzję do na-
stępstwa akademickiego wiecu, wskazał, że broniąc tej
młodzieży nabawił się choroby, która go w grób wpe-
dziła. Pracować dla nauki i młodzieży to było progra-
mem i celem życia śp. Zbrozka. Toteż uznaniem, mi-
łością i czcią otaczała młodzież tę wzniosłą postać ciche-
go skromnego pracownika — a po zgonie jego in cor-
pore (w liczbie 145) u grobu stanęła, by hold ostatni
oddać jego popiołom.

Na wszelkie uznanie zasługuje dyrekcja kolei pań-
stwowych, która zupełnie bezpłatnie przewoziła poli-
techników lwowskich do Sambora i napowrót.

Pożary. W Zagwoździu, pow. stanisławowskiego
spłonęło 3 bm. 27 zagród włościańskich. Przyczyna
pożaru nie wiadoma.

W Dublanach wybuchł w piątek 5. lipca tuż
w bliskości zakładu niższej szkoły rolniczej pożar, któ-
ry zniszczył 3. gospodarstwa włościańskie. Dzięki miej-
scowej ochotniczej straży ogniowej, ogień został zloka-
lizowany, a cześć prawdziwa należy się uczniom wyż-
szej i niższej szkoły rolniczej za dzielną obronę.

Dla biednej dziewczynki, która pomimo pole-
cenia lekarskiego dr. Bylickiego i pomimo, że rodzice
jej obarczeni są ośmiorgiem dzieci, nie miała szczęścia
dostania się na listę dziewczątek korzystających z
dobrodziejstwa kolonji wakacyjnych, złożyły w naszej
administracji panny Olga i Violetta Towarnickie
kwotę 15 zł. z zaoszczędzonych „kieszonkowych cen-
tów“. Kwota ta wystarczy na utrzymanie jednej dzie-
wczynki na kolonji. Szlachetne młodzieńskie ofiarodaw-
czynie przeznaczyły kwotę powyższą dla M. Küblerów-
ny. Biedne to dziewczętko zawiedzione w nadziei wy-
jazdu na wakacje, z żalu serdecznego rozchorowało się.

Festyn strażacki. Dla zwiększenia funduszu za-
opatrzenia w służbie okaleczonych towarzyszy lub pozostawionych

nie się z ubóstwianą kobietą — zauważył pro-
kurator.

Doktor i sędzia spojrzeli nań z przerażeniem,
nie znajdując słowa odpowiedzi.

Skończywszy oględziny trupa, panowie udali
się do pokoju Magdaleny.

Młoda kobieta leżała na łóżku z zamkniętymi
oczami, podobna raczej do pięknego posagu z ka-
rarijskiego marmuru niż do żyjącej istoty.

— Dziwnego rodzaju omdlenie czyli raczej
znieczulenie, trwające kilka godzin — zauważył
doktor, wstrząsając głową z niepokojem.

— Czy zachodzi obawa o życie? — zagadnął
sędzia.

— Wstrząśnienie było bardzo silne. Pani
Gonssolin może umrzeć, nie odzyskawszy wcale
przytomności umysłu, lub czeka ją... coś gorszego
od śmierci?

— Co masz pan na myśli?

— Utratę rozumu.

— Ha, byłoby to okropne!

— Stokroć okropniejsze od śmierci mojem
zdaniem — odparł doktor, biorąc rękę chorej dla
spróbowania pulsu.

Delikatna, o klasycznych kształtach ręka pa-
ni Gonssolin zaciśnięta była silnie w pięść. Doktor
rozchylił ostrożnie palce i zbladł...

Paznogie były połamane i pokrwawione.

Dampierre i Ledok zauważyli zmieszanie do-
ktora, oczy ich pobiegły w kierunku jego spoj-
rzenia i ujrzały to samo.

Wszystkim trzem przebiegła z błyskawiczną
szybkością przez głowę jedna i ta sama myśl, nie
mieli jednak odwagi do wymówienia jej głośno i
opuścili w milczeniu pokój chorej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stałych po nich wdów i sierot, urządza ochotnicza straż
ogniowa dziś w niedzielę 7go na Wysokim Zamku wiel-
ki festyn, połączony z loteryą fantową, uposażoną w bo-
gate fanty i żywy inwentarz. Muzyka 30. pułku wyko-
na koncert złożony z najnowszych utworów muzycznych,
z współudziałem Towarz. śpiewackiego „Echo.“ Dla u-
przyjemnienia zabawy ustawione będą: dwie strzelnice
flóbertowe, kosz do rzucania piłką o nagrodę, dwie hu-
stawki dla pań, mężczyzn i dzieci, „Sokół Kubus“ (je-
dnonówka) przyleci na festyn z najświetniejszymi okazami
poetycznych natchnień nadpeltwiańsko-strażackiego Pe-
gaza, a pierwsze rozwiązanie szarady wynagrodzone bę-
dzie gustownym upominkiem. Jednonówka sprzedawa-
ną będzie po 10 cent. Los na loteryję fantową 10 cent.
Wstęp od osoby 20 cent. Bilet rodzinny na 4 osoby 60
cent. Małe dzieci w towarzystwie rodziców mają wstęp
wolny. Chorągwie wywieszane na strażnicach pożarnych
oznają odbyte festynu. W razie niepogody festyn
odbędzie się w przyszłą niedzielę.

Znaleziono pularesik z drobną kwotą na placu
Marjackim. Odebrać można w Administracji *Kurjera
Lwowskiego*.

Zmarli: W Warszawie zmarł w 47 r. życia rzeź-
biarz Józef Kucharski, który poświęcał się
przeważnie sztuce ornamentacyjnej. Grupa jego „Dzie-
wczę z gołębiami“ zyskała nagrodę na konkursie Tow.
sztuk pięknych w Warszawie. — We Lwowie Helena
Antonina z Blicharskich Sławiczek, w 58 r. ży-
cia. — Józef Ziemia, w 55 r. życia. — Feliks So-
chacki, urodz. w 1873 r.

Wilhelm Hasenclever. D. 3. bm. zmarł w Ber-
linie, w domu obłąkanych, jeden z najgłośniejszych i
najruchliwszych agitatorów socjalistycznych niemieckich,
Hasenclever. Urodzony d. 19. kwietnia 1837 w Arn-
berg, skończył kilka klas gimnazjalnych i oddał się
rzemiosłu. Był garbarzem. Jako czeladnik przeszedł
wzdłuż i wszerz całe Niemcy i Włochy, wkrótce jednak
porzucił rzemiosło i oddał się w 1862 r. dziennikar-
stwu. Zwerbowany agitacją Lassalle'a do szeregów so-
cjalistycznych, przyłączył się do utworzonego przez te-
goż Lassalle'a „Powszechnego związku robotniczego“,
którego prezydentem został w roku 1871.

Po gotajskim kongresie socjalistycznym, na któ-
rym połączyły się oba kierunki socjaldemokratyczne,
objął prezydenturę nowo utworzonego związku robotni-
czego. Uzyskawszy w roku 1869 mandat do parlamen-
tu, bronił interesów robotniczych aż do roku 1878.
Po rozwiązaniu parlamentu, które nastąpiło wskutek
nieprzyjęcia ustawy antisocjalistycznej, stracił swój man-
dat, został atoli znowu wybrany w r. 1879. Podczas
ostatnich wyborów, wskutek choroby umysłowej nie
kandydował nigdzie.

Samobójstwo. Tomasz Kucharski, były lokaj,
liczący lat przeszło 60, odebrał sobie onegdajszej nocy
życie z braku utrzymania, przez powieszenie się na
balaskach ogrodu obok gimnazjum św. Anny w Kra-
kowie.

W pensjonacie p. Marji Hild w Przemysłu
odbył się d. 28. zm. doroczny popis uczennic pod prze-
wodnictwem ks. kan. Federkiewicza, ks. Grudalskiego
i insp. Szafrana. Licznie zebrana publiczność odniosła
z tego popisu jak najlepsze wrażenie, uczennice bowiem
odpowiadały na każde pytanie dobrze i ze zrozumieniem
rzeczy, postępy uczennic były widoczne, a znajomość
języków, zwłaszcza niemieckiego i francuskiego, gry na
fortepianie i robót kobiecych u tak młodych uczennic
wprowadzały słuchaczy i widzów w nader miłe zdi-
wienie. Każdy wobec tego musiał uznać troskliwość i
umiejętność przełożonej zakładu tak w doborze sił na-
uczycielskich, jako też w kierownictwie wychowanek
i uczennic pensjonatu, którego sława od dawna usta-
lona daje rękojmię, że i nadal uczennice tego zakładu
będą z niego chętnie i z pożytkiem dla siebie czerpać
wiadomości i wychowanie tak w życiu dla nich potrze-
bne. Uznanie dla przełożonej pensjonatu wyrazili też w
całej pełni ks. kan. Federkiewicz, ks. Grudalski i insp.
Szafran, dziękując jej za tak wzorowe prowadzenie za-
kladu i tak widoczne postępy uczennic.

Przepisy dla kąpiących się następujące podaje
jeden z lekarzy: „Przy silniejszych zmianach powietrza
nie kąp się; nie kąp się także przy nagłej niedyspozy-
cji lub trwalszych dolegliwościach. Po nieprzespanej no-
cy lub znacznie większym wysiłku nie kąp się, zanim godzin
parę nie odpoczniesz. Po najedzeniu się, a zwłaszcza po
przepiciu, nie kąp się. Drogę do zakładu kąpielowego
miarowym odbywaj krokiem. Rozbieraj się z wolna, ale
raz rozebrawszy się wchodź do wody natychmiast. Rzu-
caj się w wodę głową naprzód lub zanurzaj się szybko,
jeżeli skakać nie umiesz. W wodzie nie pozostawaj zbyt
długo, zwłaszcza jeżeli nie jesteś dość silnym. Po ką-
pieli wycieraj mocno ciało dla pobudzenia obiegu krwi,
ubieraj się szybko i używaj umiarkowanego ruchu.“

Znany wyzyskiwacz p. Stanisław Przynicznyński z Bytomia na Górnym Śląsku, uradza obecnie polowanie na kieszenie Warszawiaków. Czytamy w tamtejszych pismach, że w tych dniach ma on tam wygłosić odczyt pt. „Stanowisko kobiety w społeczeństwie i przynależne jej prawa“.

Amerykanie we Francji mieszkający zrobili prezent gminie m. Paryża, a mianowicie dali odlać kopję kolosalnego posągu „Wolności oświeclającej świat“, pomysłu Bartholdiego. Oryginał tego posągu stoi, jak wiadomo, w porcie Nowego Jorku i służy jako latarnia morska. D. 4. bm. odbyło się w Paryżu ustawienie i poświęcenie kolosalnej kopji tego posągu na placu Grenelle. Posąg zwrócony jest ku placowi wystawy. Poświęcenie odbyło się w obecności prezydenta republiki Carnota. Ambasador amerykański miał przy tej sposobności mowę, w której między innem powiedział: Dumni jesteśmy na dzisiejszą ceremonję, która przypada równocześnie z faktem dziejowym równie ważnym, jak którakolwiek bitwa, jaka się kiedy wydarzyła, jak ustanowienie jakiegokolwiek monarchji. Mam tu na myśli wspaniałą tryumf pokojowej i wolnościowej pracy — wystawy światowej.“

Fakt nakazania urzędnikom, aby pod groźbą szli wszyscy głosować za Michalskim. oburzył całe miasto. Ponieważ widocznie jacyś gorliwcy biurokratyczni nadużyli firmy p. namiestnika, przeto dla powszechnej wiadomości przytaczamy z ordynacji wyborczej r. 1861:

§. 37. Przewodniczący komisji wyborczej przywieść ma zgromadzonym wyborcom na pamięć §§. 16. i 17. ustawy wyborczej o kwalifikacjach do obieralności wymaganych, objaśnić im sposób postępowania przy głosowaniu i liczeniu głosów, i *weswać ich, ażeby według własnego przekonania bez wszelkich osobistych względów ubocznych wybierali, jakto wedle najlepszej swej wiedzy i sumienia dla powszechnego dobra za najbawiejsze uznają.*

Każdy urzędnik gwałcony niechaj się zastani tym §-em ustawy konstytucyjnej, która obowiązuje zarówno przelożonych jak i podwładnych, a najbardziej stróża ustaw, namiestnika cesarskiego.

Oszczerców p. Rewakowicza, którzy w ostatniej chwili dobywają najpodlejszej broni, aby mu szkodzić w opinji, możemy objaśnić, że nie r. 1873 do Rady państwa, ale r. 1876 do Sejmu kandydował on w Białej przeciwko Niemcowi *na wezwanie tamtejszych Polaków*, trochę lepszych patriotów, niż terażniejsi redaktorowie rozmaitych gazet polskich.

Z antysemitą posłem Verganim w Wiedniu nie miał Rewakowicz i nie ma żadnych stosunków, ale jest mu wdzięczny za wytoczenie w parlamencie sprawek Krattera i Rońskiego, zamianowanych przez Verganiego „Industrie-Ritterami“.

W każdym razie wybór terażniejszy ze Lwowa przyczyni się w następstwach swych także do oczyszczenia atmosfery w samem mieście, dusznej od ostatnich wyborów do Rady miejskiej.

P. Franciszek Zima, dyrektor gal. Kasy oszczędności, u p o w a ż n i ł nas do publicznego oświadczenia, że nigdy nie myślał, ani nie myśli służyć komukolwiek za „kandydata z konieczności“, i uprasza wyborców, aby nie nadużywali jego nazwiska do robienia głosów przy jutrzejszem głosowaniu.

Komitet teatralny z prezydentem miasta oglądał wczoraj opalowane miejsce na projektowaną tamże budowę teatru. Okazało się z oględzin, że wraz z domem administracyjnym 6. część ogrodu byłaby zniszczona.

I. posiedzenie Zarządu Zakładu ubezpieczenia robotników od wypadków odbyło się dzisiaj w gmachu namiestnictwa w obecności 14 członków. Namiestnik powitał zgromadzonych i wskazał na ważność powstającej instytucji i życzył jej powodzenia, zapewniając zarazem, że ze swej strony uczyni jej zawsze swojego poparcia.

Przewodniczącym obrad wybrano dr. Wacława Domaszewskiego, który przedstawił zgromadzonym wynik wyborów. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości. Następnie ukonstytuował się zarząd, wybierając przewodniczącym dr. Wacława Domaszewskiego, zastępcą Mikołaja Krasuckiego, sekretarzem Stanisława Niezabitowskiego. Następnie przeprowadzono wybór wydziału, do którego wybrano: Franciszka Rozwadowskiego, dr. Tadeusza Skalkowskiego i Franciszka Schumana.

Następnie przystąpiło zgromadzenie do obrad nad statutem. Po dłuższej dyskusji, w której brali udział pp. Gregor, Mańkowski, dr. Domaszewski, Seitz, dr.

Fedorowicz, Schuman i inni, uchwalono statuta en bloc według wzoru przedłożonego przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

Następnie obradowano nad wnioskami organizacyjnymi.

Kościotrup. Przy robotach ziemnych pod nową drogę, która ma połączyć ulicę Krzyżową z ul. Wulecką, odkopano przy ul. Krzyżowej w głębokości jednego metra pod powierzchnią ziemi, szkielet ludzki w postawie leżącej, a po obu stronach w jednym rzędzie 8 dużych gwoździ kuty, z biegiem czasu rzą przeżartych. Strupienie tych kości, które zdaniem lekarza miejskiego dr. Roznera, są szczątkami młodego mężczyzny, wskazuje, że leżały w ziemi przeszło 100 lat, z paki zaś, w której niegdyś zwłoki tam zakopano, pozostały tylko wspomniane gwoździe z zagiętymi końcami. Znalezione szczątki człowieka złożono w kostnicy głównego szpitala.

Po ugaszeniu ognia w fabryce Wczelaków murarz Józef Psicha przy składaniu rekwizytów do gąszenia ognia uległ tak mocnemu skaleczeniu lewej ręki, że musiano go odwieść do głównego szpitala.

P. Stanisław Kozłowski, b. słuchacz politechniki ten sam, którego za wiec na trzy półrocza z techniki wykluczono, został wczoraj popołudniu aresztowany pod zarzutem należenia do tajnego towarzystwa.

Rekurs wniesiony przez p. Adolfa Schleyena do ministerstwa wyznań i oświecenia przeciw wyrokowi kolegium profesorów politechniki, wykluczającemu go za wiec akademicki na jedno półrocze, został bez podania motywów odrzucony.

Do egzaminu dojrzałości w gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie przystąpiło 39 uczniów publ. i 3 eksternistów. Z tych otrzymali chlubne świadectwo dojrzałości: Abraham Goldhammer, Wiktor Hahn, Adam Krahl. Za dojrzałych zostali dalej uznani: Bernard Blaustein, Józef Czaczkowski, Jan Dauksza, Stanisław Hierzyk, Witold Hupert, Karol Irzykowski, Adolf Kamienobrodzki, Kajetan Kosacz, Michał Krzczkowski, Stanisław Krzyżanowski (ekstern.), Roman Kudrzański, Franciszek Lewicki, Bronisław Liszka, Henryk Loewenherz, Józef Melzer, Włodzimierz Mendlowski, Tadeusz Moszyński, Felicjan Raciborski, Stanisław Radziejowski, Włodzimierz Rogalski, Gerson Schneck, Marjan Śniadowski (extern.), Emil Snopek, Jan Staromiejski, Jan Świątkowski, Mikołaj Treliński, Paweł Wenzl, Tadeusz Wolanin, Marjan Woycikiewicz, Jan Załuski.

Po ferjach pozwolono przystąpić do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu 5, na rok reprobowano 4 abiturjentów.

Egzamin dojrzałości w Stryju odbył się w dniach od 1. do 5. lipca pod przewodnictwem dra Bronisława Kruczkiewicza. Do egzaminu zgłosiło się 34 uczni i 1 eksternista. Z tych: J. Nikodemowicz i Wl. Terlecki otrzymali chlubne świadectwo dojrzałości; złożyli egzamin: Czaplinski, Długosz, Filipowicz, Göttinger, Grabowieński, Gross, Herman, Hołowkiewicz, Horodnicki (eks.), Jerschina, Kolodnicki, Kopeiuch, Milan, Misiński Marjan, Misiński Wincenty, Niedźwiedzki, Obmiński, Otter, Pacześniowski, Pohorecki, Reif, Serkowski, Singer, Szeparowicz, Załoziecki, Zajackowski i Zarzycki; trzech reprobowano na 6 tygodni, a trzech na rok.

Dyrekcja szkoły muzycznej Karola Mikulego zawiadamia, że uczniowie, chcący otrzymać świadectwa za ubiegły rok szkolny, winni się zgłaszać w lokalu szkolnym do 13. bm. od g. 11—1 w południe.

P. Joanna Laurecka zaszczytnie znana kierowniczka szkoły muzycznej urządziła w piątek i w sobotę w sali ratuszowej popis licznych swych uczennic. Zdając sprawę z zeszlazorocznego popisu tej szkoły, podnieśliśmy z uznaniem cichą a umiętną i żmudną pracę p. Laureckiej. I dziś jesteśmy w tem miłem położeniu, że tylko pogratulować możemy zarówno p. Laureckiej jak i jej uczniom.

W szkole p. Laureckiej prowadzi niejako naczelny dozór a zarazem udziela lekcje dyrektor Mikuli, a to chyba starczy za wszelkie pochwały. Teorji muzyki i harmonji udzielał nasz wytrawny muzyk prof. p. Słomkowski. Byliśmy obecnie na egzaminie z tych przedmiotów i otwarcie wyznać musimy, że tak wybornych i jasnych odpowiedzi nie zdarzyło nam się słyszeć. Profesor Słomkowski wyklada podług znakomitej metody Rebera. Początków teorji muzyki udzielała sama p. Laurecka.

Zamiast sprawozdania z samego popisu podamy o-rzeczenie komisji egzaminacyjnej. Premianci otrzymali piękne nagrody o nutach.

Kurs wyższy klasa II. Nagrodę pierwszą otrzymały panny Mikulińska i Kostrakiewicz, drugą panny Bylina i Distel a trzecią panny Lustig i Słotarska.

Kurs wyższy klasa I. Nagrodę pierwszą otrzymała

panna Helena Semilska, drugą panny Weiss i Gross, Marossany, Szumska i Haczewska, trzecią panny Freund i Michalska.

Kurs średni klasa II. Nagroda pierwszą otrzymała panna Cesia Podgórska, druga panna Ludwika Podgórska, trzecią panna Grott Marja, panna Grott Helena.

Kurs średni klasa I. Nagroda pierwszą otrzymała panna Groman, Dybuś, Notz i Lustig, druga p. Pożniak, trzecią p. Sanocka.

Kurs elementarny. Nagrodę pierwszą otrzymał Franio Grott i p. Sahajdakowska, drugą Oleś, trzecią panna Leczyńska a trzecią Bronio i Fredzio.

Na uczynku schwytano notowanego złodzieja Kuropatwińskiego, gdy w nocy wczorajszej okradł wstąpił przez okno do mieszkania Jędrzeja R. ul. Mączna l. 3.

Bratu swemu Antoniemu B., woźnicy, Kopernika l. 15 zamieszkałemu, skradł Michał sztuk garderoby z zamkniętej stajni, otworzywszy ją wytrychem. Przy tej sposobności ukradł niektóre rzeczy na szkodę w tej samej stajni mieszkającego Geruli.

Wianki na Bugu. Otrzymałiśmy od kuzynki naszego z Sokala opis następujący uroczystości „Wianków“, jakie się tam po raz pierwszy odbyły 23. zm. Już wczesnym wieczorem zgromadziła się na publicznosc nad brzegiem Bugu, w uroczym miejscu naprzeciw klasztoru OO. Bernardynów. Uroczystość rozpoczęła się przy zmierzchu odspiewaniem pieśni nadanych przez starszą działwę, poczem nastąpiły na łodziach o nagrody. Po ponownym spiewaniu zaczęło się puszczenie oświetlonych wianków i chłopców tychże.

Najefektowniejszym punktem programu było z żywych osób, na bogato udekorowanym galareno pań i panów w strojach narodowych puszczenie ki, pięknymi ogniami bengalskimi oświetlone, co rzęście oświetlonych brzegów wspaniałą przedsięwzięciem widok.

Uroczystość zakończyła się późno w nocy i na uczestnikach jak najlepsze wrażenie, to też słyszeć liczne głosy, aby ta tak piękna uroczystość rocznie się powtarzała.

Pozostały dochód w kwocie 22 złr. przeznaczony na założenie biblioteki w tutejszym szpitalu powstanie.

Spadek. Magistrat z Grossschenk w Siedmiogrodzie poszukuje Zofii Piekosz z domu Pelger, żony toniego Piekosz, czeladnika szewskiego, który w 1876 pracował u Jana Kozaka przy ul. Czarnog. nr. 26.

Anti-emancypantki. W „Nineteenth Century“ pojawiła się w tych dniach odezwa do kobiet, w której trzona przeszło stu podpisami więcej znanych przedstawicielek płci nadobnej. Pomiędzy nimi jemy nazwiska pań: Stanley Alderley, księżnej Al. Simons, Huxley, Alma-Tadema, M. Müller itd. te oświadczają się przeciw agitacji o udzielenie im prawa głosowania przy wyborach do parlamentu. Panie te głoszą: „Starając się usilnie o rozwój wychowanie kobiet, sądzimy, że pomiędzy działającymi i obowiązkami ich a mężczyn względem państwa istnieć musi znaczna różnica. Kobiety w Anglii dają zresztą dostateczny wpływ na sprawy polityczne. Ich pożyteczna działalność w radzie szkolnej i w nad ubogimi została należycie uznana. Obecnie się kobiety nadać polityce podstawę moralną. Bez tej sympatje kobiet straciłyby wiele, gdyby nie wnieśli się bezpośrednio w spory polityczne. Nie my wcale zamiaru poniżyć stanowiska i godności kobiet. Jesteśmy przekonane, że usiłowania około gnienia zewnętrznego równouprawnienia wpływać na kobiety demoralizująco, prowadzą bowiem do fałszywego pojmowania prawdziwej godności i społecznej misji kobiet itd.“ Czy ta odezwa zwróci uwagę na pantki angielskie z raz obranej drogi?

Dramat między aktorami. W Osterode nad Hannowerze znaleziono d. 23. czerwca aktora Gessnera z rana w łóżku, zamordowanego celnym wystrzałem z rewolweru, skierowanym w skroń podczas snu. Zdercą był aktor Seidemann, który dzień przed przyjechał z Trewiru i zatrzymał się w tym samym hotelu. Po zabiciu Gessnera Seidemann dwoma strzałami z rewolweru położył też kres własnemu życiu. Przyczyną tego postępku była zazdrość, spowodowana miłością obu aktorów ku pewnej nadobnej aktorce. Seidemann przyjechał z Trewiru umyślnie w celu morderstwa współzawodnika.

Szach w Londynie. Dnia 3. bm. przyjmowano w Londynie szacha perskiego w sposób nadzwyczajnie

wietny. Droga z pałacu Buckingham do Guildhall, gdzie się odbywało przyjęcie, była przystrojona w kwiaty i kobierce. Wojska tworzyły szpaler na ulicach, którerem jechał szach. Na placach i ulicach zebrali się tłumy ludzi. W odpowiedzi na adres władz angielskich wyraził się szach w sposób następujący: Ciepłą przyjaźń, potęgę i industrialną Anglii i mam nadzieję, że odwiedziny moje dadzą początek nowej erze we wzajemnych stosunkach pomiędzy Persją i Anglią.

W uroczystym przyjęciu brali udział książęta krwi, lord Salisbury, wszyscy inni ministrowie, przedstawiciele wszystkich mocarstw etc.

Na obiedzie danym na cześć szacha w Guildhall powiedział lord Salisbury pomiędzy innymi: Anglija żyje dzięki Persji potęgi i szczęścia. Dla siebie nie życzy ona Persji innego prócz tej samej swobody handlu, jaka jest udziałem innych narodowości. Stara się ona o przyjaźń z Persją, nie o tę, która prowadzi do wojny, lecz o tę, która wiedzie do zdobycia napoju handlu i przemysłu całego świata.

Prawa kobiety. Kongres kobiecy w Paryżu, jaki się tam niedawno odbył, zakończył swoje obrady następującymi rezolucjami: 1) zupełne przekształcenie ustawodawstwa dotyczącego kobiet; 2) kobiety mają wykonywać adwokaturę; 3) artykuł 340 kodeksu cywilnego, zabraniający skargi o ojcostwo, ma być zniesiony; 4) paryskie więzienie dla kobiet Sainte-Lazare ma być zamknięte; 5) tylko żołnierze miejscy, nie ajenci, mają prawo aresztować kobiety; 6) we wszystkich paryskich okręgach należy urządzić schroniska; 7) na każdym meście mają biurami dobroczynności zarządzać kobiety; 8) nadzór nad mamkami mają wykonywać kobiety pod kierunkiem lekarek; 9) kobiece sposoby zarobkowania mają być uczone w szkołach a nie w warsztatach; 10) dla kobiet ubogich mają być ustanowione sale robocze; 11) nauczyciele i nauczycielki mają pobierać jednako- wnie płace; 12) wszystkie kobiety mają być przypuszczalnie do wolnych zawodów, a lekarki, adwokatkę itd. mają utworzyć między sobą silny związek.

Spadek. Zmarły niedawno w Bośni biskup katolicki, ks. Maciej Bakowicz, majątek swój wynoszący 200.000 fr., zapisał Bakowiczom herbu Ostoja, zamieszkałym w Królestwie Polskiem. Spadek otrzymać mogą tylko Bakowicze z linii męskiej i katolicy. Doniesienie o, jak zapewnia *Kurj. Warsz.* zostało urzędowo potwierdzone.

Z Paryża. W dniu 28. czerwca odbyła się w Paryżu w hotelu kontynentalnym uczta na zakończenie kongresu literackiego, na której przewodniczył p. Fallières, minister sztuk pięknych. W uczcie tej wzięli udział sami literaci tylko, zaproszeni przez towarzystwo z ulicy Chaussée d'Antin. Zaproszeni biesiadnicy nie mieli tam słyszeć innych protestacji i reklamacji, jak protestacje swych współbraci, poświęconych codziennie przez niesprawiedliwe i niejasne prawa w dziedzinie własności literackiej. Wszystko byłoby się odbyło podług tego wybornego programu, gdyby nie niefortunna myśl jednego z mowców, który winał Juljuszowi Simonowi ostatniego tomu jego „Pamiętaj o drugim grudniu.“ Książka ta polemiczno-polityczna powinna być zostać u progów hotelu kontynentalnego wraz z innymi tego rodzaju publikacjami. To samo miały wyrażać szmery, które powstały i które się wzmagaly, kiedy mowca w sposób niestosowny wyrażał oburzenie przeciwko drugiemu cesarstwu, którego zwolennikami była większa część zebranych.

W tem bez najmniejszej prowokacji i aluzji do „stracha londyńskiego“ podniósł się okrzyk: „Precz z Boulangerein!“ Zkąd pochodził ten okrzyk? Kto go wydał? Po chwili zdumienia, wywołanego tym wybuchem, powstałi wszyscy goście jednego stołu i głosem pewnym zawołali: „A więc, panowie... niech żyje Boulangier!“ Powstał zament nieopisany, zaszło kilka nieporozumień osobistych, dopiero Juljusz Simon użył całej powagi i wpływu, by uspokoić ten wybuch gniewów bulanzystycznych i wściekłości oportunistów. A jednak w końcu uczty p. Fallières powstał i oświadczył, że „nie nie słyszał,“ co przyznać należy, było bardzo dowcipnym pomysłem.

Zareczyny. Najstarsza córka księcia Walji, księżniczka Ludwika, zareczyla się z Carlem of Fife, wicehrabią Macduffem, bar. Braco, który jest jednym z najbogatszych właścicieli ziemskich w Anglii. Majątek jego pomnożony szczęśliwymi obrotami bankierskimi, gdyż lord stoi jako dyrektor na czele wielkiego banku w city londyńskiej, co mu przynosi rocznie 80.000 ft. sterl. Anglicy niezmiernie się cieszą, że rodzina królewska zerwała ze zwyczajem wydawania księżniczek za zrujnowane ksiądzka niemieckie, a szuka natomiast dla nich mężów wśród krajowej arystokracji. Wiadomo, że przykład tego postępowania dała królowa, wydając swą córkę, również Ludwikę, za markiza of Lorne.

Tajemnica. *Moniteur de Rome* donosi, że d. 3. lipca zamknięto naraz bramę ambasady austriacko-niemieckiej przy Watykanie, znajdującą się w „Palazzo di Venezia“, nie wpuszczając ani wypuszczając nikogo. Dopiero pod wieczór otworzono bramę pałacu. Miał się wydarzyć jakiś przypadek z pewnym młodym człowiekiem, pracującym w ambasadzie, ale co, dotychczas nie wiadomo.

Dwie stuletnie rocznice polityczne obchodzą Francja w bieżącym miesiącu. W dniu 14. 100-letni jubileusz zdobycia Bastylji, a w dniu 22. setną rocznicę śmierci wybitnego ale chciwego i okrutnego męża stanu J. Fr. Foulon, który od 12. lipca r. 1789 był ministrem skarbu, a 22. tegoż miesiąca i tegoż roku został powieszony przez naród.

Z teki pesymisty. Mówiono dawniej: „Kłamstwem świat przejdiesz, ale nazad nie wrócisz.“ Jakże dobrodusznymi byli nasi przodkowie! Dziś, kto kłamstwem kawałek świata przejdzie, ten z pewnością nie potrzebuje już nazad piechotę wracać.

Humorystyka.

On i ona.

— Dniem i nocą śnię o tobie, pani!
— Ach to dla tego pan zawsze taki zaspany?...

W sklepie.

— Co pan weźmie za wypchaną małpę?
— Z czyją skórą, moją, czy pańską?...

Myśl buchaltera.

Na świecie najwięcej jest subjektów, każdego bowiem ze słusznością wszelką nazwać można... subjektem.

Rozmawiają o pojedynku.

— Jakbyś się wolał bić, na szpady, czy na pistolety?
— To zależy od mego przeciwnika... wprost przeciwnie, niż on!...

Wybory we Lwowie.

Walne zgromadzenie wyborców m. Lwowa odbędzie się dzisiaj w sali ratuszowej. Początek o godzinie 7. wieczorem.

Kto zgubił kartę legitymacyjną wyborczą, może do jutrzejszego głosowania otrzymać duplikat w prezydium magistratu.

Zwracamy uwagę p. prezydenta miasta, że wczoraj pewnemu wyborcy, który się zgłosił do prezydium po niedoręczoną kartę, kazano przynieść poświadczenie tożsamości osoby „od p. Schaffa albo Horowitza“. O ile nam wiadomo, ani reprezentanci Bier-Ringu, ani bohaterowie 24-procentowej lichwy hipotecznej nie zostali mianowani mężami zaufania kancelarii prezydjalnej. W ogóle manipulacji z kartami legitymacyjnymi dopilnuje radca Lukas bardzo sumiennie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 6. lipca. *Fremdenblatt* pisząc o rokowaniach między rządem a koleją Karola-Ludwika względem drugiego toru mówi, iż zdaje się, że ze względu na możliwość bezpośredniego wykupna linii Przemyśl-Lwów i Lwów-Brody-Podwołoczyska, oraz z innych względów, okaże się potrzeba upaństwowienia kolei Karola-Ludwika jeszcze przed r. 1891.

Wilhelm 6. lipca. Prof. Dittel przedsięwziął dziś na dr. Kronawetterze operację ze skutkiem pomyślnym. Kronawetter będzie za 14 dni zdrowy.

Berno 6. lipca. W poniedziałek zastrajkują robotnicy tkaczy w Jaegerndorf.

Praga 6. lipca. Z wyjątkiem przedmieścia Józefa, we wszystkich pragskich dzielnicach konieczne są ściślejsze wybory między staroczechami a młodoczechami.

Praga 6. lipca. *Politik* stwierdza, iż dotychczas wybrano do miast 13 staroczechów i 2 młodoczechów, natomiast twierdzą *Narodni Listy*, iż młodoczesi mają już pewnych 10 mandatów, a oprócz tego w 6 okręgach przyjdzie do ściślejszego głosowania.

Na prowincji wybrano wczoraj w miastach 18 staroczechów i 6 młodoczechów. Niemieckie okręgi miejskie wybrały, o ile dotychczas wiadomo, wyłącznie kandydatów komitetu centralnego.

Budapeszt 6. lipca. Dzienniki konstatują, że Koszut w Turynie do wycieczkowców węgierskich z wielką rezerwą mówił o polityce.

Paryż 6. lipca. Rada miejska uchwaliła 10.000 fr. na rzecz rodzin ofiar katastrofy w St. Etienne.

Teatr, literatura i sztuka.

Ze sztuki. P. Wojciech Kossak kończy obecnie cykl z pięciu obrazów złożony, przedstawiający historję rodu szlacheckiego Hohendorffów, począwszy od czasów króla Jana Kazimierza aż do epoki napoleońskiej. Obrazy te są:

1. Imci pan Hohendorff starosta morangski przeprowadza do Baru pięknie okrytą chorągiew rajtarii królowi Janowi Kazimierzowi na wyprawę przeciwko Turkom.

2. Imci pan Jan Krzysztof Hohendorff, komendant okopów św. Trójcy, ratuje ze swym pułkiem piechoty w odwrocie z pod Suczawy króla Jana Sobieskiego artylerję koronną i osobę króla Jegomości.

3. Gabrjel Hohendorff, kapitan 14. pułku księstwa warszawskiego, atakuje tylko jednym bataljonem tysięciotysięczny korpus moskiewski rozkwaterowany w nocy w miasteczku Ihumeniu. Atak ten umożliwił generałowi Dąbrowskiemu wzięcie Borysowa a Napoleonowi przejście Berezyny.

4. Gabrjel Hohendorff, broniąc się masie kawalerji moskiewskiej, ostatnim ładunkiem zabija pułkownika lejbgwardji huzarów grodzieńskich.

5. Gabrjel Hohendorff niechęć się poddać po wystrzeleniu amunicji rzuca się na bagnety. Moskale przejęci uszanowaniem dla garstki walecznych, proszą o zawieszenie broni i zaniechanie walki.

Cykl ten zamówiony jest przez bar. Kaliksta Hohendorffa.

W obrazach tych, stojących jeszcze na stalugach, podziwiać można zarówno sumienną technikę jak i stronę historyczną, która świadczy o pilnych a mozolnych studiach artysty. Aby odtworzyć wiernie kostjomy wojsk króla Jana Kazimierza, króla Jana Sobieskiego, — kurstfista pruskiego, Napoleona i rosyjskiej armji z minionej epoki, artysta wertował zbiory w archiwum cesarskiem we Wiedniu, w archiwum królewskim w Berlinie, a co najtrudniej było, w archiwum carskiem w Petersburgu.

Po ukończeniu pięciu obrazów dla p. Hohendorffa, p. Wojciech Kossak na kilka miesięcy wyjedzie do Monachjum, następnie do Londynu dla studjowania koni angielskich.

Świat. Nr. 13 z 1. lipca, opatrzony nową winietą tytułową, pomysłu Czesława Jankowskiego, wchodzi w świat pod symbolem pracowitej pszczołki, zbierającej słodycz z kwiatów polnych.

W dziale literackim znajdujemy dalszy ciąg powieści Zagórskiego „Bez steru“, rozprawę o spirytyzmie (Mahrburga) i o hypnotyzmie (J. Ochorowicza), dalej Listy z wystawy paryskiej, dalszy ciąg opisu starożytnych budowli u św. Ducha w Krakowie (z ilustracjami), wspomnienie o Jakśie Bykowskim i zajmujące dwa artykułki dotyczące dwóch naszych poetów. Pierwszy artykułki Hösicka opisuje trzy dni życia Słowackiego w Szwajcarii, oraz przynosi reprodukcję szkicu przez Juljusza własnoręcznie nakreślonego, a przedstawiającego widok na jezioro Leman. Autor drugiego artykułu p. Meyet opisuje świeżo odnaleziony portret Adama Mickiewicza, nakreślony przez Delacroix, którego reprodukcję *Świat* także podaje.

W dziale ilustracyjnym oprócz wspomnianych już reprodukcji, spotykamy odtworzoną świetną rzeźbę Tadeusza Błotnickiego p. t. „Hulaj dusza“, obraz Kozakiewicza „Nad ranem“, obraz Jacka Malczewskiego p. t. „Trzy pory życia“, kopje obrazu Grottgera „Pod Wiedniem 1683“, spotkanie Jana Sobieskiego z księciem Lotaryńskim, wreszcie kopję milej „Sieroty“ penzla M. Dulebianki.

Istoria literatury ruskoj, napysaw Omelan Ohonowskij, czast' II., Lwiv 1889. Wyszła właśnie z druku w książkowej odbite druga część cennej pracy profesora uniwersytetu tutejszego, dr. Emiljana Ogonowskiego, przedstawiającej historję literatury ruskiej od samego początku do dni ostatnich.

Część pierwsza tego dzieła, przedstawiająca rozwój literatury ruskiej od najdawniejszych czasów do końca 18. wieku, wyszła przed dwoma laty. Przy traktowaniu drugiej części tj. literatury 19. wieku czyli tzw. okresu narodowego autor znacznie rozszerzył ramy swej pracy, czego dowodem jest, że część druga, przedstawiająca poetów ruskich tego okresu, urosła do rozmiarów książki dwutomowej o 962 stronicach. Prozaicy stanowią będą część trzecią, która zapewne mieć będzie nie mniejszy rozmiar. Dla zrozumienia planu dzieła zauwa-

żyć należy, że dr. Ogonowski traktuje literaturę ruską 19. wieku (jak i poprzednią) nie w jednolitym rozwoju historycznym (co może ze względu na brak prac i monografij specjalnych było rzeczą zbyt trudną), ale rozłożył przedmiot według pojedynczych rodzajów literatury (poezja z podziałami: epicką, liryczną i dramatyczną i proza) a w ramach każdego rodzaju nawiązał w chronologicznym porządku autorów, którzy w tym rodzaju pisali.

Ponieważ atoli każdy autor zazwyczaj pisał rzeczy rozmaite w różnych rodzajach, wierszem i prozą, przeto by się nie powtarzać ani nie rozrywać jednego autora na kilka rozdziałów, dr. Ogonowski traktuje jednego autora w jednym tylko dziale, a mianowicie tam, gdzie autor ten, zdaniem dr. Og. napisał najlepsze rzeczy. Jest to system na wskroś niehistoryczny; o rozwoju literatury czytelnik nie otrzymuje przy takim traktowaniu przedmiotu żadnego wyobrażenia. Człowiek to oczywiście sam autor i dla tego poprzedził ów szereg biograficzno-krytycznych monografij o pojedynczych autorach obszernym wstępem, gdzie w ogólnych zarysach opowiedział rozwój narodowości i literatury ruskiej w bieżącym stuleciu. Mimo niezaprzeczonej staranności i systematyczności w opracowaniu tego wstępu nie możemy jednak zaprzeczyć, że nie zapełnia on braku w jednolitem, historycznym traktowaniu całej historii literatury ruskiej. Co się tyczy samych monografij o pojedynczych autorach, to przyznać należy autorowi przedewszystkiem wielką, nieraz aż zanadto wielką systematyczność, staranne i skrzętne gromadzenie materiału, chociaż zbyt często w materiale tym dają się spostrzegać dotkliwie luki i autor opiera się na pobieżnych recenzjach i wzmiankach gazeciarskich a ignoruje lub nie wyzyskuje należycie prace kapitalne i dokumenta pierwszorzędne. Wobec masy nagromadzonych szczegółów i faktu, że jest to pierwsza jednolite, chociaż według mylnego, czysto mechanicznego systemu traktowana historia całej literatury ruskiej na Ukrainie, w Galicji, na Bukowinie i Rusi węgierskiej, wszystkie wyliczone powyżej usterki znacznie maleją w porównaniu do ogromu pracy, trudności w jej wykonaniu i zgromadzeniu materiałów, jednym słowem, w porównaniu do niezaprzeczonych zasług autora.

Co się tyczy zasad estetycznych, politycznych i społecznych, z jakimi autor przystępuje do opracowania swego przedmiotu i które zawsze i wszędzie odbijać się muszą przy ocenie rzeczy tak żywych i bliskich, jak literatura, jej prądy i kierunki, to bez wdawania się w szczegółową o nich dyskusję (co byłoby rzeczą nader potrzebną szczególnie dla samychże Rusinów) zaznaczyć musimy, że dr. Ogonowski stoi konsekwentnie i z pewnem polemiznem zacięciem na stanowisku narodowem ruskiem, nadzwyczaj troskliwie pilnuje idei odrębności Rusi od Rosji i Polski, lecz przytem jest narodowcem więcej galicyjskim niż ogólnie ukraińskim i w ogóle do jakiegokolwiek organicznej syntezy spierających się obecnie w literaturze ruskiej prądów i kierunków wznieść się nie umie, a niejednokrotnie nawet dalekim jest od ich zrozumienia. W znacznej mierze jest to wpływem szkoły dr. Ogonowskiego, więcej filologicznej niż estetycznej i politycznej, a po części wpływem stanowiska (jako księdza) i temperamentu. Rzecz oczywista, że zarzut z tego sz. autorowi czynić nie podobna i że mimo wytkniętych — braków raczej niż wad — obszerne dzieło jego na długo pozostanie najcenniejszym, typowym wytworem tego, co wyprodukowała szkoła galicyjska, pozostanie praktycznym podręcznikiem dla szkół, źródłem obuczenia i informacji dla podrastających pokoleń i niezbędną, źródłową nie-raz (osobliwie w częściach traktujących o Galicji) podstawą dla dalszych badań wszystkich tych, którzy na przyszłość pracować zechcą nad historją literatury ruskiej. *Iw. Fr.*

Wiadomości polityczne.

Lwów 6. lipca. Jak się traktuje wzajemnie cicha spółka *Czas* i *Gazeta Narodowa*, dowodzi następujący ustęp z lwowskiej korespondencji organu krakowskiego: Do licznych szeregu legend puszczanych w świat przez dziennikarstwo, przybyła nowa, stworzona przez *Gazetę Narodową* w artykule jej wczorajszym pt. *Zwanzig Ruthenen*. Przenajmniej bardzo problematyczny „tryumf” komitetu ruskiego, podnosi *Gazeta Narodowa*, jakoby hr. Taaffe komuś kiedyś miał powiedzieć: *zwanzig Ruthenen will ich haben* — i że to pod tem hasłem odbyły się wybory sejmowe z kurji gmin wiejskich. Przy tej sposobności nazywa *Gazeta Narodowa* taką ingerencją hr. Taaffego nieuprawnioną, dodając w końcu: „Za życia Grocholskiego byłaby taka komedja niemożliwą”.

Otóż zapewnić was mogę, na podstawie wy-

bornych informacyj, że cała ta legenda o słowach hr. Taaffego, która, jak twierdzi *Gazeta Narodowa*: „utrzymuje się”, jest najzupełniej bezpodstawną. Hr. Taaffe nikomu i nigdy nie powiedział tego, co mu wkłada w usta *Gazeta Narodowa*, a jeśli legenda zmyślona „utrzymuje się”, to chyba dzięki organom, które baśnie w świat puszczają.

Wiedeń 6. lipca. Korespondent lwowski *Neue fr. Presse*, poinformowany podobno przez namiestnictwo we Lwowie, zapewnia, że przy ścisłym wyborze między Michalskim a Rewakowiczem, urzędnicy głosować mają za Michalskim.

Praga 6. lipca. Minister oświaty opublikował rozporządzenie, znoszące dotychczasowy obowiązek, ciążyący na słuchaczach praw uniwersytetu czeskiego w Pradze, zdawać przy pierwszym egzaminie państwowym przynajmniej jeden przedmiot po niemiecku. Od teraz pierwszy egzamin ze wszystkich przedmiotów w uniwersytecie czeskim składany będzie tylko po czesku. Przy drugim i trzecim egzaminie państwowym pozostanie wszystko tak, jak było dotychczas.

Petersburg 5. lipca. Rada państwa ustanowiła cenzus nakowy dla przewodniczących w ziemstwach, którzy dla zajęcia urzędu muszą mieć 25 lat skończonych i posiadać świadectwo z ukończenia średniego zakładu naukowego. Na początek ustanowieni zostaną w roku przyszłym przewodniczący w ziemstwach, w gubernjach: moskiewskiej, nowogrodzkiej, riazkańskiej, czernihowskiej, kurskiej, sibirskiej, twerskiej i charkowskiej. Projekt wprowadzenia instytucji sędziów pokoju z nominacji tam, gdzie będą przewodniczący w ziemstwach, został zatwierdzony. Również został zatwierdzony projekt ograniczenia jurysdykcji sądów przysięgłych. Najważniejsze sprawy będą sądzone przez Izby sądowe ze współdziałaniem przedstawicieli stanów. Personal Izby sądowych zostanie powiększony o dwudziestu członków i ośmiu towarzyszy prokuratora.

NADEŚLANE.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład J. Hennera Lwów Akademicka 18 fotograficzny

KONWERSJĘ

5% wylosowanych listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 4 1/2% listy zastawne lub 5% niewylosowane listy zastawne tegoż Towarzystwa

przeprowadzamy pod najkorzystniejszymi warunkami. Zlecenia z prowincji wykonujemy bezzwłocznie i sumiennie.

SOKAL i LILLEN Dom bankowy i kantor wymiany.

Lwów, z Izby handlowej

6. lipca 1889.

	placa	žadaja
Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.		
Kolej galicyjsk. Karola Ludwika po 200 złr. m. k.	200 —	208 —
Kolej lwowsko-czerniowiecko-jaska po 200 zł. wa.	255 —	258 —
Banku h. potecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.	277 —	281 —
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		216 —
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	99 75	100 75
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	103 —	104 —
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	97 75	98 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	100 50	101 50
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96 —	97 —
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 37 l.	100 50	101 50
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	94 —	95 —
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	98 75	99 75
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	98 —	99 —
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	7 50	59 —
Gal. „ „ 2 i pół proc. „ „	8 —	50 —
Oblięgi za 100 zł.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	104 25	105 25
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	100 50	101 50
Pożyczka krajowa z r. 1873-6 proc. w. a.	104 —	106 —
„ „ 1883 4 i pół proc. w. a.	96 50	97 50
Losy.		
Miasta Krakowa	24 50	26 50
„ Stanisławowa	—	38 —
Monety.		
Dukat holenderski	5 57	5 67
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleonier	9 41	9 51
„ Imperiał	9 69	9 79
„ tabel rosyjski srebrny	36	48
„ rubel rosyjski papierowy	1:10 —	1:21 —
„ 00 marek niemieckich	57 90	58 90

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)
Od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 rano osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.
Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Z Podzamecz) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.
Z Tarnopola i Brodów (na dworzec główny) 10:31 rano i 6:24 rano, a z Podzamecz o godzinie 10. wieczór. Ciąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada.)

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:30 popoł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Ławocznego, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. 8. wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełcza: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Bełcza. 5:53 po połudn. pociąg mieszany z Bełcza i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach e. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecz) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z dworca głównego o godz. 6:24 rano, a z Podzamecz o godz. 7. rano mieszany. Ciąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada.)

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orló, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połudn., pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8. wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku Stanisławowu: 9:20 z rana, pociąg pospieszny z Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Czortkowa.

Ku Bełczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełcza i Sokala. 2:44 po połudn. tylko co soboty pociąg mieszany z Bełcza. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany z Bełcza.

WYSTAWY I MUZEA.

MUZEUUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 centów, w inne dni 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, ul. Trzeciego Maja l. 13. w dni powszednie 30 centów, w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Trałnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 12, we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3szej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 6. lipca 1889.

	dzisiejsze	z dnia poprzedz.
Akcje węgierskie banku kredytowego	314 —	315 —
„ Bank anglo-austriackiego	122 25	123 —
„ Uniebanku	224 50	225 50
„ kolei Karola Ludwika	199 50	201 75
„ kolei północnej	254 50	254 50
„ kolei południowej (Lombardy)	122 25	123 —
„ kolei państwowej	224 50	226 —
„ kolei lwowsko-czerniowieckiej	235 25	186 50
„ kolei węgiersko-północno-wschodniej	87 —	143 75
Losy komunalne wiedeńskie	143 75	111 50
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	10 —	104 50
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	104 —	104 50
Losy regulacji Cisy	—	—
Akcje Banku dla krajów koronnych	227 —	100 50
Renta węgierska złota 4 proc.	100 05	106 25
Akcje Bankverein	105 25	121 25
Rosyjski rubel papierowy	120 75	121 25
Losy premjowane węgierskie	—	302 25
Akcje kredytowe	301 —	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Akcje kolei południowej	—	—
Napoleonidory	—	—
Berlin, dnia — 1889.		
(godz. 5. min. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy	—	—
Akcje austrackie kredytowe	—	—
Akcje kolei Karola Ludwika	—	—
Austrjackie banknoty	—	—
Akcje kolei południowej (Lombardy)	—	—
Rosyjska pożyczka wschodnia	—	—

Demoralizacja w dziennikarstwie niemieckiem.

W Niemczech po za kategorią ssaków zawieszonych u gadzinowego funduszu, nie mała jest falanga dziennikarzy prywatnych, frymarzących sumieniem i przekonaniem... za pieniądze.

Opowiada nam o tem świadek bardzo kompetentny, jeden z najdocięniejszych pisarzy i satyryków obyczajów nowoczesnego Berlina, Fritz Mautner w świeżo wydanej broszurze o karjerze literackiej.

Autor jakby w kalejdoskopie przesuwa przed oczyma czytelnika literatów pobierających pensje równe ministerjalnym za to, że roztelegrafowują codziennie wiadomości otrzymywane od służących u wielkich panów i innych, którzy za samo milczenie swoje rocznie większe mają dochody, aniżeli miał Demostenes za wszystkie mowy w ciągu życia swego i jeszcze innych, którzy z żonami i dziećmi żyją z tego, iż nazwisko ich figuruje na czele tego lub owego dziennika.

Z pomiędzy pojedynczych działów pisma najintratniejszymi mają być sprawozdania giełdowe; sprawozdawcy tacy często do kolosalnych dochodzą majątków, choć z redakcji honorarjów nie pobierają prawie żadnych i po pewnym czasie stają się wszystkim, do czego tylko pieniądze wstęp zjednać mogą, a więc właścicielami domów, rentjerami, dziedzicami, wydawcami, poetami, mecenasami, naczelnikami powiatu, nawet wyborcami i ławnikami...

Dalej idą feljtoniści, którym kłania się wszystko i pod rozmaitemi formami znosi daniny, począwszy od komercjenta i właściciela nowego browaru, a skończywszy na trwożliwej debutantce i clownie cyrkowym. „Každy listonosz — mówi Mautner — feljtoniście więcej codzień przynosi zaproszeń, aniżeli jest w stanie zadosyć uczynić w ciągu roku całego. Tu na nową operetkę, tu na występ trzeciej „nawnej“, tutaj otwarcie najnowszego i stylowo urządzonego lokalu piwnego, tam wreszcie jakąś jeneralną próbę cyrku angielskiego.“ W przecięciu zaś, jak gryząco dodaje w innym miejscu, na sto tysięcy zaproszeń przy-

pada zaledwie jeden... policzek. Życie godne za zdrości!“

Trzecie co do uposażenia miejsce w dziennikarstwie niemieckiem zajmują piszący artykuły polityczne. Czemu dla feletonistów gründerzy, komercjenty, debutantki, właściele cyrków i browarów, tem dla literata tego rodzaju są wyłącznie i jedynie deputowani. Rozumie się nie deputowani wielkiej miary, przywódcy stronnictw, którzy zazwyczaj sami są pisarzami politycznymi, ale ci podrzędni, najmłodszy, zawdzięczający stanowisko to żonom swoim i pragnący widzieć nazwiska swoje drukowanymi nie tylko w jakimś tam piśmie tygodniowym, lecz codzień i w gazetach stołecznych. Oni to otwierają mu serca i trzosi...

Przechodząc do uwag ogólnych, Mautner bez ogródek spowiada się z pobudek wystąpienia swego.

„Rzeczy — powiada — jakich w książce mojej nieraz niedelikatnie dotknąć byłem zmuszony, bynajmniej nie są nieznanne publiczności, ba ta publiczność nawet skłonna jest sprzedajnych literatów nie uważać już za wyjątki. W ten sposób zaś niedalekiem jest niebezpieczeństwo, iż w skutek machinacji mniejszości, pozbawioną zostanie szacunku prasa cała, a wraz z nią i cała literatura. Mniejszość ta w takim do przyzwoitego pismnictwa zostaje stosunku, jak prostytutka do dobrej sławy żon i dziewic. I podobnie jak kobieta uczciwa stroni od tych, które takimi są, tak samo powinna postępować prasa. Reforma podobna stanie się możliwą, jeżeli tylko wszystkie mniejsze i większe stowarzyszenia literackie nabiorą przekonania o jej konieczności. Gdyby jednak literaci nie potrafili uwolnić stanu swojego od sprostywanego mniejszości, to w takim razie niezadługo położonym będzie kres obecnej świetności. Nastąpić musi jedno z dwojga, albo państwo postawi sobie pytanie, czy towarzystwo tak mieszane zasługuje na dalsze użyczenie przywilejów, z jakich faktycznie korzysta prasa i nad których usunięciem zaczyna już pracować praktyka sądowa; albo też publiczność sama, poznawszy setki dziennikarzy, jako powolne sobie narzędzia, nie będzie nadal chciała ulegać potędze prasy. Powa-

ga i swoboda tej ostatniej z konieczności, domagają się wprowadzenia ładu obyczajowego w własnym jej domu“...

Tyle słów Mauthnera, o którym nawiasem wspomniemy jeszcze, że wielki jego romans „Fanfara“, mający za przedmiot zepsucie specjału w dziennikarstwie berlińskim, tylko co czwartem ukazał się wydaniu (stron. 463, Dreznie u H. Mindena) i że bezstronna a poważna krytyka niemiecka, romans ten, jako utwór talentu i studjów subtelnych, z wielkimi przyjętymi pochwałami.

Węgierskie losy Czerwonego krzyża z r. 1888
20te losowanie premjowe i amortyz. d. 1. bm. w Budapeszcie. A) ciągnięcie premjowane:

- Serja 38 nr. 8 zł. 25, s. 48 nr. 80 zł. 50, s. 221 nr. 60 zł. 25, s. 410 nr. 53 zł. 25, s. 466 nr. 52 zł. 25, s. 667 nr. 17 zł. 25, s. 820 nr. 19 zł. 25, s. 983 nr. 93 zł. 50, s. 1087 nr. 1 zł. 25, s. 139 nr. 91 zł. 25, s. 1573 nr. 40 zł. 50, s. 1596 nr. 92 zł. 50, s. 1741 nr. 96 zł. 25, s. 1891 nr. 19 zł. 50, s. 1905 nr. 14 zł. 25, s. 1994 nr. 17 zł. 50, s. 2148 nr. 24 zł. 25, s. 2301 nr. 29 zł. 50, s. 2336 nr. 17 zł. 50, s. 2830 nr. 31 zł. 50, s. 2895 nr. 33 zł. 50, s. 3057 nr. 49 zł. 50, s. 3098 nr. 89 zł. 50, s. 3148 nr. 16 zł. 25, s. 3239 nr. 54 zł. 15.000, s. 3263 nr. 94 zł. 25, s. 3340 nr. 63 zł. 25, s. 3424 nr. 33 zł. 50, s. 3431 nr. 87 zł. 50, s. 3813 nr. 40 zł. 50, s. 4169 nr. 35 zł. 50, s. 4442 nr. 14 zł. 50, s. 4589 nr. 6 zł. 50, s. 4603 nr. 2 zł. 25, s. 4616 nr. 27 zł. 25, s. 4631 nr. 37 zł. 50, s. 4855 nr. 99 zł. 500, s. 4923 nr. 46 zł. 25, s. 5674 nr. 88 zł. 25, s. 5797 nr. 57 zł. 50, s. 5952 nr. 65 zł. 50, s. 6037 nr. 23 zł. 1000, s. 6244 nr. 39 zł. 100, s. 6263 nr. 91 zł. 50, s. 6348 nr. 35 zł. 25, s. 6843 nr. 2 zł. 100, s. 6870 nr. 92 zł. 500, s. 6897 nr. 63 zł. 100, s. 7085 nr. 86 zł. 50, s. 7452 nr. 77 zł. 50, s. 7535 nr. 48 zł. 50, s. 7638 nr. 28 zł. 25, s. 7787 nr. 29 zł. 100, s. 7801 nr. 100 zł. 25, s. 7937 nr. 72 zł. 25, s. 7951 nr. 34 zł. 100.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Wszelkie kupony
i wylosowane efekta
wyplaca bez żadnej prowizji
Kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1.
Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie.

40 ct. litr wybornego wina stołowego, codzień świeże masło deserowe, wyborna bryndza alpejska, świeże śledzie pocztowe polecą handel **Wojciechowski Chorzowska**. 219

Znakomita bryndza węgierska, świeże śledzie pocztowe, losos i pstragi marynowane, kawior astrachanski, gruboziarnisty szary na lodzie przechowywany etc. etc. polecą handel **Alberta Szkowrona**, przedtem **F. W. Królikowski**, we Lwowie, plac Marjański l. 7. 622

Fotominiatury pastelowe **Stefana Grzywińskiego pl. Benedyktynek l. 2.** 106

Do sprzedania: 4 piekne orzechowe szafy oszklone z tremudkami na bibliotekę i kredens orzechowy. Bliższa plac Halicki l. 10. na dole. 501

Chłopiec z ukończoną czwartą klasą normalną zostanie przyjętym do nauki introligatorskiej w zakładzie **Klemensa Fedunia** ulica Akademicka 8. we Lwowie.

Meble. Ktoby miał meble używane ale w dobrym stanie do zbycia, zechce złożyć pismienią ofertę pod lit. **R. S. 100** w administracji Kurjera Lwowskiego. Pośrednictwo wyklucza się. 615

3 studentów lub 3 panienki uczęszczające do szkół znajdują wygodne umieszczenie i troskliwą opiekę. Nażądanie język francuski i muzyka w domu. Warunki przystępne. Porozumieć się można osobiście lub listownie. Ulica Batorego nr. 14. I-sze piętro, front P. C. 593

Poszukuję skromnej posady **pisarza ekonomicznego**. Łaskawe zawiadomienia proszę adresować „Praktykant“ administracja Kurjera. 609

Kasy ogniotrwałe!
Simona Degen 17. Jagiellońska.

Zdolny subiekt zegarmistrzowski może mieć zapewnione 70 — 80 złr. miesięcznie. Oferty M. P. 45 Warszawa poste restante. 603

C. k. ekspedytorka pocztowa i telegrafistka poszukuje umieszczenia przy urzędzie skombinowanym, lub na zastępstwo w czasie letnich miesięcy przy c. k. głównej stacji telegraficznej we Lwowie. Łaskawe zgłoszenia: **A. L.** poste rest. Kurwice. 604

Ekspedytorka i telegrafistka poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać pod literami „**Z. K.**“ poste rest. Przemysł. 607

Technik z egzaminem rządowym poszukuje zajęcia na przeciąg 4—5 miesięcy, kilka godzin dziennie tak przy robotach technicznych w polu, przy budowie lub w biurze, ewentualnie lekcji w przedmiotach nauki szkół średnich z wyjątkiem języków klasycznych. Zgłoszenia pod adresem „Technik“ post. rest. Lwów 611

Grzeźnik postępowy, słuchacz szkoły gorzelnianej z chludnemi świadectwami i wieloletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zlecenia **Lesienicki Probuźna.** 611

NOWO OTWORZONY
BAZAR NABIAŁU
przy ul. **Ruskiej l. 1.**
poleca: Świeże wyborne masło 1/2 kilograma 48 centów.
Masło do kuchni bardzo dobre 1/2 kilograma 44 cent.

Pannę z porządnego domu do wypożyczenia książek poszukuje **Stanisław Köhler** Batorego 28. Tylko we Lwowie zamieszkała. 610

Wywiadowcze biuro **Lipińskiego** w Stryku poleca na sezon kąpielowy pomieszkania i poszukuje guwernantki. 443

Poszukuje pokoju z obsługą, możliwie z wiktem, mężczyzna w starszym wieku. Jako zawodowy nauczyciel języka francuskiego i niemieckiego mógłby tychże pod umiarkowanymi warunkami w domu udzielać. Zgłoszenia do biura p. **Polińskiego**, ulicy **Karola Ludwika 5.** 481

Książki szkolne kupuje po najniższych cenach antykwarnia **Stanisława Köhlera** Batorego 28. 609

Sprzedaje się: Garnitur mebli t. j. kanapa, 6 foteli i stół orzechowy duże lustro ze szlifierką, 2 szafy, łóżko z materacem, krzesła, zegar ścienny i stołowy. ros. samowary, umywalka, nocna szafka, lampy wiszące i różne domowe sprzęty. Bliższa wiadomość na **Ormiańskiej** ulicy Nr. 2 u dozorcej domu. 612

Ktoby miał 300 złr. do wypożyczenia za pewną gwarancją w procencie wikt domowy. Bliższa wiadomość w kancelii **Androllego** w składzie makaranu. 614

Poszukuje się ucznia z wyższego gimnazjum, któryby chciał przez czas wakacyj za wygodne utrzymanie wsi 4 godziny dziennie udzielać trzem chłopcom. Może otrzymać w dodatku małe wynagrodzenie. Zgłoszenie proszę ulica **Czarneckiego** nr. 4. II. piętro. 616

Uczeń z wyższych klas gimn. poszukuje lekcji na prowincji przez wakacje. Może przygotować ucznia do gimnazjum. Łaskawe zgłoszenia pod lit. **A. B.** przy ulicy **Łyczakowskiej l. 22.** nr. drzwi 26.

Wdowa władająca językami, najstarszemu i wychowanemu, życzy sobie wyjechać do zagranicy w charakterze towarzyski lub opiekunki. Adres wskazać administracja Kurjera. 617

Dla chłopców. I. konces. prywatna, cztero klasowa szkoła ludowa, przygotowuje uczniów do szkół średnich. Wpisy rozpoczynają się 1. września. Bliższych szczegółów programu nauki i warunków przyjęcia udziela **Dyrekcja** tego zakładu przy ulicy **Piekarskiej l. 7.** 719

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, 3 pokoje z przynależnościami. Pokój, niza, kuchnia, **Pomieszkania kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep, stajnię, wozownie** wynajmuje **Zarząd** realności **Emila Bertemiljana Brajera** Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 217

Sklep z nowym urządzeniem z powodu zmiany lokalu jest każdej chwili do odstąpienia. Warunki bardzo przystępne. **Wiadomość Akademicka l. 8. (skład płócien).** 405

Ulica św. Marka przy skrajce z ulicy **Długosza**, (dawna **Kurnicka**): 5, 3, 1 pokój z przynależnościami zaraz do najęcia. Powietrze świeże wśród ogrodów. 568

Do najęcia pod l. 6. ulica **Sobie** szczyzna (w bok ulicy św. **Wojciecha**) obok parku hr. **Dzieduszyce** iego 1) w parterze cztery pokoje, przedpokój i kuchnia, z piwnicą i strychem. 2) na szesm piętrze dwa pokoje i kuchnia, strych i piwnica, ewentualnie całe piętro. **Wiadomość** u dozorcej domu. 592

Sklep korzenny przy ulicy **J. Kochanowskiego l. 2.** Dwa sklepy przy ulicy **Pańskiej l. 19.** 412

Dwa pokoje umeblowane, frontowe z powodu wyjazdu zaraz do wynajęcia ulica **Strzelecka 3.** dozorca wskaze. 613

Jeden pokój kawalerski, dwa pokoje z kuchnią, całe piętro z balkonem o pięciu pokojach z trzema wychodami, kuchnia, spiżarka ulica **Zamojskiego l. 1.** 574

2 pokoje frontowe z kuchnią lub przedpokojem i duży frontowy pokój w parterze **Kopernika 22.** 595

Pokój dla wolnych osób ulica **Batorego l. 30.** I. piętro. 598

Korespondencje prywatne.
„Pokrzywka“ ma we Lwowie list.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: **Wspomnienia więźnia (1876 — 1885)** napisane przez **Florjana Bohdanowicza** (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1-30, z przesyłką 1-40. 2087

MAGAZYN
SUKIEN MĘZKICH
Józefa Maciulskiego
syna
we Lwowie ul. **Teatralna l. 7.**
naprzeciw kościoła katedry
poleca
materje krajowe i zagraniczne wykonując zamówienia jak najmodniej.

Najnowsze w wielkim wyborze

TAPETY

Wzory na żądanie odwrotnie.

Story patyczkowe i drelichowe, Zaluzje, Portiery, Firanki, Kapy na łóżka i stoły Kilimy wschodnie, dywany i inne przedmioty dla urządzeń pokojowych - poleca

A. Krzysztofowicz

we Lwowie, plac Halicki l. 2. (Filja w Czerniowcach).

Zdrojowisko Salzbrunn na Szlązku.

Stacja kolejowa, 407 metrów nad poziomem morza, łagodny klimat górski. Sezon od 1 maja do końca września, Alkaliczne źródła pierwszego rzędu, słynny zakład żelazny, kuracja mleczna, kefir, Łazienki. Masaż. Wspaniałe spacery. Mieszkania po wszelkich cenach. Źródła skuteczne na słabości organów oddechowych i żołądkowych, szkrofuły, cierpienia nerek i pęcherza, gościec, hemoroidy i diabetes. W szczególności zalecają się także dla osób bezkrwistych i rekonalescentów. Rozsyłka znanej medykam od roku 1601 wody

Oberbrunnen

przez pp. Furbach & Strieboll. — Bliższe informacje, wykaz pomieszczeń i t. p. niedziela

Fürstliche Brunneninspection.



Fabryka Storów i Żaluzji Józefa Jürgensa

we Lwowie, ulica Sobieskiego l. 4.

poleca: Story patyczkowe i płócienne, Żaluzje deszczułkowe, Parawany w wielkim wyborze, tudzież Story płócienne malowane.

TOWARZYSTWO POWROŹNICZE

w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjonowane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież pasy do maszyn, gurdy do wybijania wózków, chodniki na korytarze itp. w najlepszej jakości po cenach umiarkowanych.

Wskutek powrotu stypendysty naszego posłanego kosztem Wysockiego Wydziału krajowego z fabryk powroźniczych w Pöchlarn i Wiedniu, jesteśmy w możności najzdobniejszego nawet, a dotąd w kraju nie wyrabiane, artykuły powroźnicze jakoto: sieci do polowania, na konie, załubnie, szpagaty kolorowe aptekarskie, węże do sikawek, torebki myśliwskie, nakrycia salonowe na stół, hamaki bez guzów itp. po cenach umiarkowanych dostarczać.

— Cenniki na żądanie darmo i oplatnie. —

Dyrekcja:

Ks. Leon Pastor. **Marceli Świechowski.**



Po cenie niższej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące powieści:

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norweskiego 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).

Książki: Żebak, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studium społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko* 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

Pieśni i Melodje narodowe (z nutami). Nakład Księgarni Polskiej, Lwów, 1888 po 60 ct.

Plany miasta Lwowa po 10 centów.

NAJLEPSZA SZWAJCARSKA CZOKOLADA

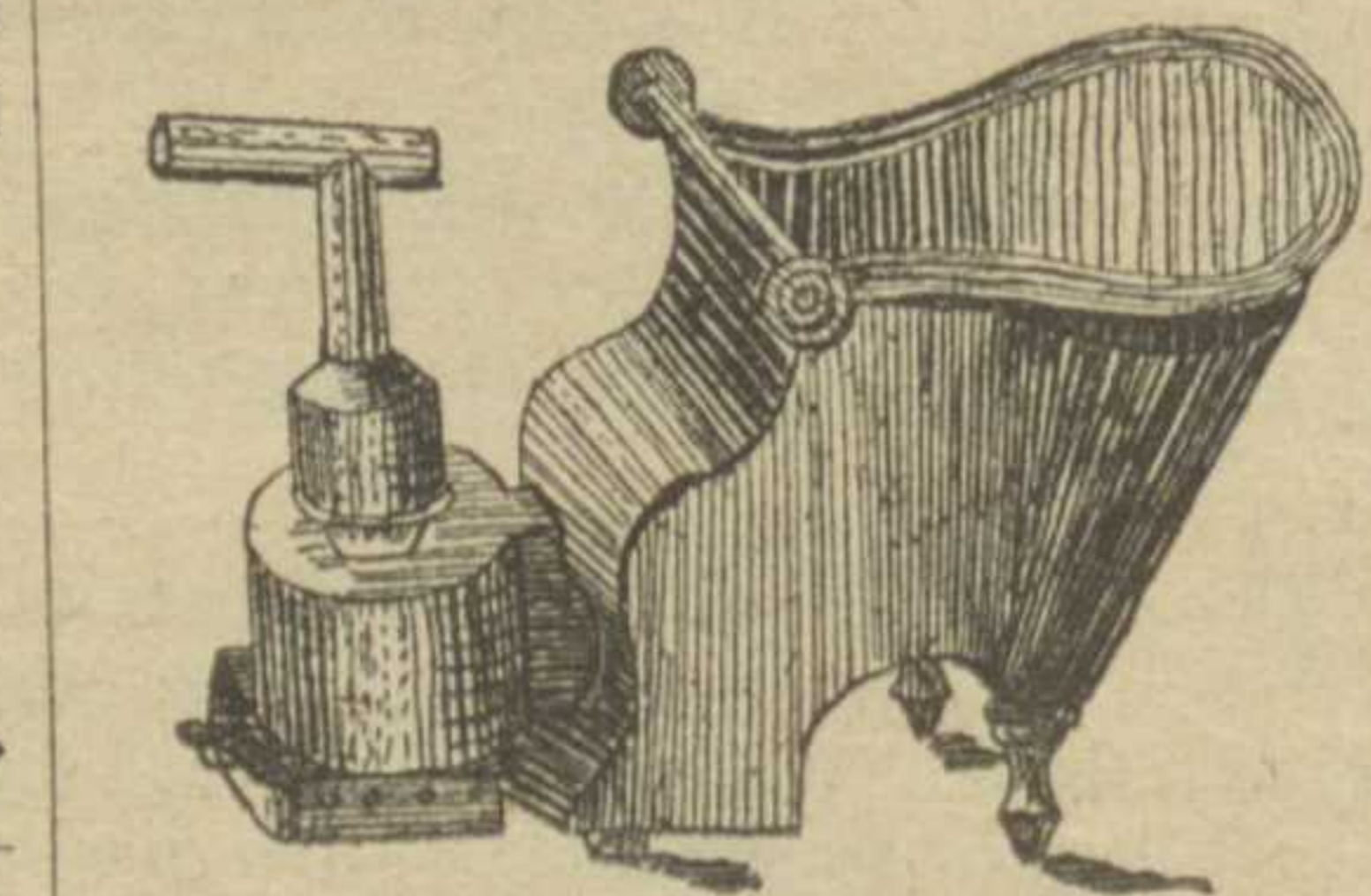
DOSTAWCA JEGO KRÓLA MOŚCI KRÓLA W TOSKIEGO

A. MAESTRANI S. G. GALLEN, W SZWAJCARYI.

Otrzymania można we wszystkich handlach korzennych i delikatesów.

Robert Doms we Lwowie

z przyczyny starości usuwając się od interesów zastanawia równocześnie mlewo w swoim młynie z końcem czerwca b. r. na zawsze. Bezgraniczne zaufanie na jakie sobie przez 50 letni pobyt w kraju zasłużył potrafił, będzie dla niego i w terażniejszej rozsprzedaży mąką tą samą pobudką i bodźcem, jakimi się zawsze kierował. Ocenienie gatunków mąki jest trudną i dla p. t. Publiczności nie zawsze wiadomą rzeczą. Wiszące na worku numerowane znaki nie tworzą jeszcze gatunku mąki, gdyż z takowymi, łagodnie powiedziawszy dzieją się największe nadużycia. Reklamą całe życie gardziłem i dzisiaj pod koniec mej wytwórczej działalności mimo strat chętnie każdego „uczciwie obsłużyć“ dając każdemu „kto co żąda“.

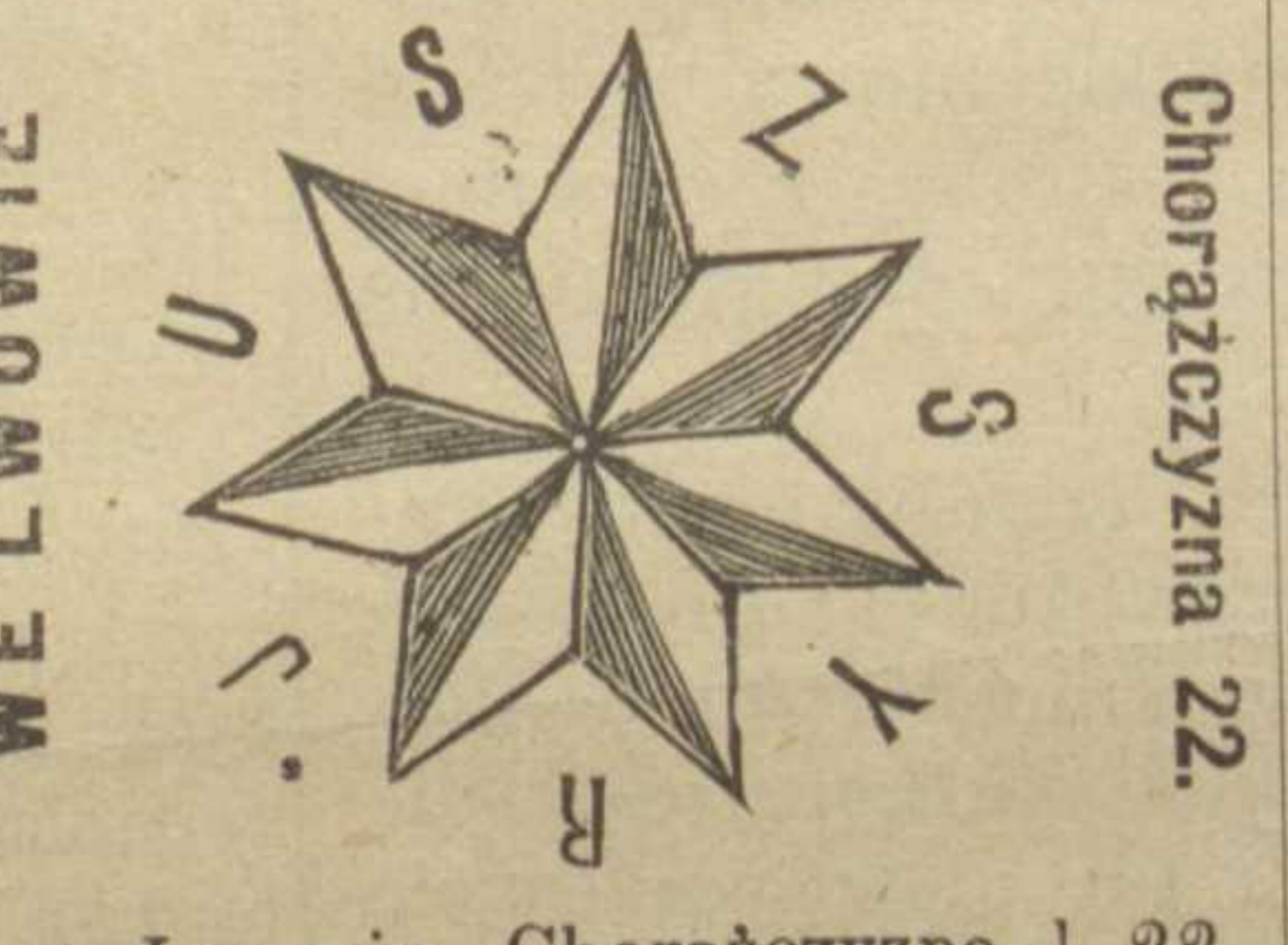


Wanny i kanapki cynkowe lub blaszane z aparatem do grzania wody, jakoteż wszelkie przybory do kąpieli na możliwie niskie ceny polecają **A. Ostrowski i F. Bourdon** blacharze **Lwów, ul. Jagiellońska 10.** Na żądanie cenniki oplatnie. Wypożyczalnia wan et.

Olej słuchu

Ekstrakt c. k. sekundarjusza Dra Schipeka, z powodu swego pewnego skutku od wielu powag od dawnych lat uznany, ponieważ leczy każdą nie wrotzoną głuchotę, trudności słuchu, szum w uszach, jakoteż usuwa wszelkie choroby uszu, otrzymać można z pouczeniem użycia za złr. 1 50 w aptece **Piotra Mikolascha** we Lwowie.

SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO



we Lwowie, Chorażczyzna l. 22 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport najlepszej KAWY sprzedaje takową po cenie hurtownej.

Kosztuje we Lwowie: 1 kłgr. złr. 1-70 i 1-80.

na prowincji: 4/4 kł. złr. 3-70 i 9-15 franco. Odbiorcom nad 50 kłgr. opust. **Niemam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają.**

Es wird ein Vertreter auf Lexica und grössere Werke gegen Ratenzahlung gesucht. Derselbe muss gewandt und solid sein und sich über seine Leistungsfähigkeit ausweisen können

HOHE PROVISION. Näheres durch die Herren **Blasberg & Brück** Lemberg, Sikstuskagasse nr. 10. Thür Nr. 3.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra poleca po najprzystępniejszych cenach **JAN JARZYNA** jubiler i złotnik w hotelu Europejskim.

- Pożyteczna książka -

„... Wskazówki zawarte w nadanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, doznaliśmy w najróżnorodniejszych słabościach bardzo ważnych usług.“ — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracjami „Przyjacieli chorych.“ Jak załączone do broszurki tej poświadczenia dowodzą, znaleźli przez ścisłe zachowanie rad tam się znajdujących, ocalenie nawet tacy chorzy, o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili. Broszurka ta, w której zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zastępuje na poważne uwzględnienie ze strony każdego chorego. Kto sobie żywo przyjdzie w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjacieli chorych“, podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: **Richtera's Verlags-Anstalt, Leipzig, a w Ameryce: New-York, 310 Broadway.** Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.

Morele

najwyborniejsze na kompoty i do smażenia koszt 5 kłgr. 1 zł. 80 ct. oraz wszystkie inne owoce wysła Włosko-Tyrolska Owocarnia **Fryder. Schleichera** we Lwowie róg ul. Sykstuskiej l. 2.

Dr. Kazim. Piatkiewicz

były operator kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza i Rydygiera w Krakowie i kliniki chorób kobiecych, rady dworu profesora Breisky'ego w Wiedniu, ordynować będzie jak w roku zeszłym w **Rabce.**

Najprzedniejsze perfumy Wody kolońskie

flakonik po 40, 75 ct., 1 zł., 150 i 2 po 15, 20, 40, 50, 80 ct., 1 zł. i 1.50 Nabyć można w sklepach **IHNATOWICZA** we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Letnie materje kamgarnowe

bardzo eleganckie i trwałe na ubiory męskie w 20 różnych kolorach trwałych, 60 centm. szerokie **1 kompletny ubiór 6 1/2 metr. tylko 3 złr.** Jedna próba wystarczy, ażeby się przekonać o znakomitej jakości tej nader ulubionej materji.

Berneńskie sukna wysyłają się po zadziwiająco niskich cenach, a mianowicie: **tylko dobre gatunki:**
3-10 mtr. na 1 ubiór 3-50
3-10 „ na 1 ubiór 5-
3-10 „ na lepszy ubiór 6-
3-10 „ na bardzo dob. ubiór 7-80
3-10 „ na bardzo dob. ubiór 8-50
3-10 „ na bardzo dob. ubiór 9-
3-10 „ na bardzo dob. ubiór 9-50
3-10 „ na nadzw. dob. ubiór 10-50
3-10 „ na nadzw. dob. ubiór 12-50
3-10 „ na nadzw. dob. ubiór 14-
3-10 „ na nadzw. zna- komity ubiór od złr. 16, 18 do 20-
Najznakomitsze berneńskie materje na palta
2-10 mtr. na palto 6-30
2-10 „ na dobre palto 8-40
2-10 „ na bardzo dob. palto 12-60
1 sztuka na kamizelkę pikową franc. 1 złr. 50 cent.
1 sztuka na kamizelkę pikową franc. (szport) 2 złr. 50 cent.
Czarne peruwians i doskins na ubiory salon. 3-25 od 10 złr. zwyk. Pr y zamówieniu wzorów trzeba gatunek żądany wymienić.
Skład fabryczny sukna **Karol Pechaczek** Berno (Morawia) Krautmarkt 13. Wysełka tylko za gotówkę lub za pobraniem. Wzory gratis i franco. Wzory dla krawców niefrankowane.

**Najtańsze losy są teraz
LOSY WĘGIERSKIE „JOSZIV”**

(Towarzystwo dobroczynne Dobre Serce)
trzy ciągnięcia rocznie z **główną wygraną**
30.000 złr., 15.000 złr. itp.
sprzedaje po kursie dziennym
także na spłaty miesięczne
5 losów w 15 ratach po złr. 2.
10 losów w 20 ratach po złr. 3.

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i kantor wymiany.
Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata
roczna na prowincji 1 złr. 80 ct.

Dla Blacharzy

Do pociągania dachów poleca po cenach nader oszczędzających
Najlepszy pokost
Farbę olejną czerwoną i popielatą i pędzle
Alojzy Hübner Lwów
ulica Karola Ludwika 1. 13.

Lawki żelazne ogrodowe,
Krzesa żelazne składane,
Maszynki do wytrzesania miodu,
Puszki do transportowania mleka,
(hermetyczne),
Chłodniki do mleka,
Maszynki do plombowania,
Plomby ołowiane,
Kule do masowania obszyte skórą,
Ciężarki gimnastyczne,
poleca

ANTONI HALSKI

Handel żelazny
Lwów, plac Marjański 1. 9.
Illustrowane cenniki szczegółowe na żądanie franco.

Przyleszczkę (Hepatica nobilis) i wszelkie rośliny medyczne kupuje po najwyższych cenach.

J. Bernhardt, Lipsk
Eisenbahnstrasse.

Zdrój arcyksiężny Stefanji



Kondorska szczawa
Najprzyjemniejszy napój orzeźwiający.

Przedsiębiorstwo zdrojowe **KARLSBADER** w Landorf przy Landbachzie.

Główny skład we Lwowie u Rudolfa Weinreba, ulica Karola Ludwika 33.

Tysiące ludzi cierpią na tasiemca.

Mała liczba z nich zna rzeczywistą przyczynę ustawicznych cierpień.

Pod gwarancją usuwa się każdego tasiemca,



z głową
oraz inne robaki tak u dzieci, jak i u dorosłych, w przeciągu pół godziny bez bólu i niebezpieczeństwa, bez poprzedniego przygotowania leżenie głodowe, bez przerwy w zatrudnieniu, pojedynczym i łatwym do zażycia środkiem, który nawet dla

doświadczenia zażyty, nie jest szkodliwym. — Większa część ludzi cierpiących na tasiemca, uważana jest jako chora na niedokrewność i cierpienia żołądka.

Oznaki powyższej choroby są: obecność w kale białawym żółtawego lub ziarnu harbuza kształtu cząstek tasiemca lub innych robaczków, cera blada, mły wzrok, niebieskie obwódki koło oczu, wycieńczenie, zasłeganie, stale obłożony język, niestrawność, brak apetytu naprzemiennie z gwałtownym uczuciem głodu, nudności, a nawet mdłości przy próżnym żołądku lub po zjedzeniu pewnych potraw. Uczucie, jakoby się coś z żołądka do gardła pchało, znaczne nagromadzenie śliny w ustach, kwasny żołądkowiec, zgaga, silne odbijanie, zawrót i częsty ból głowy, nieregularny stolec, swędzenie w nosie i kiszce odchodowej, kolki, przelewianie się w brzuchu, wreszcie kłójąca i ciągnąca ból w kiszce, bicie serca, zbroczenia menstruacji, uczucie zmęczenia i t. d.

Przy zamówieniach należy wiek pacjenta podać.
Honorarium wraz z środkiem 6 złr. 50 cent. w. a.
Lekarz specjalista **KELHOFFER** w Borystawiu.

Skład we Lwowie
u p. Stanisława Wojciechowskiego
ulica Chorążczyzna 1. 6.

Skład we Lwowie
u p. Stanisława Wojciechowskiego
ulica Chorążczyzna 1. 6.

UBERALL VORRATHIG 17 MEDAILLEN



FEINSTE QUALITÄT
MASSIGE PREISE

LEICHTLÖSLICHER CACAO
4 K^g = 200 TASSEN

Wielostronnie wypróbowane postępowanie lecznicze.

Wszystkim chorym na nerwy

poleca się w 17-tem wydaniu wyszła broszura
Romana Weissmanna

O chorobach nerwowych i paraliżu, zapobieganiu i wyleczeniu.

Bezpłatnie nabyć można przez aptekę
K. Krzyżanowskiego we Lwowie.

Świadczenia renomowanych lekarzy.

CHOCOLADE

JORDAN & TIMAEUS

WIEN · PRAG · BODENBACH · BUDAPEST.

ECHTER ENTOELTER CACAO

VORRATHIG IN ALLEN BESSEREN
DROGUEN-, SWEZEREI- UND DELICATESSENGESCHAFTEN.

RZEPAK

Zalutwiam sprzedaż rzepaku (całymi wagonami) i upraszam p. t. Producentów o obfite próbki i nadawanie ilości, poczem odemnie cena nastąpi. O ścisły adres uprasza
R. M. Winkler
agenta handlowa, Lwów.



KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przez W-go prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Światne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwór dietetyczny — wyrabia
HENRYK TRETER
we Lwowie parowa fabryka czekolady przy ulicy Kopernika 1. 3.
Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych **3 złr. 20 cent.**
Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kapielowy
(w Galicji) stacja kolei Iwonicz

Szczawy alkaliczne słone, jod i brom

zawierające, skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych syfilitycznych, reumatyzmie i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kapiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.
Mleko, żentycy, kefir, inhalatorium.

Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.
Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 20. maja do 30. września.
Mieszkańca w pierwszym i trzecim sezonie o 1/3 część tańsze.
Lekarz zdrojowy Dr. Kl. Dębicki b. asystent kliniki uniw. Jagiell.
Prospekta rozsyła franco **Dyrekcja.**

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod 1. 5. plac Bernardyński we Lwowie
(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, obok c. k. generalnej komendy).

Hotel posiada 50 pokoi na 40 numerów podzielonych do cenie od 60 ct. z pościelą aż do 3 złr. za dobę. Za pobyt na 7 dni opuszcza się z cen znaczny opust. Za najem miesięcznie płaci się z pościelą i usługą od 12 złr., 15 złr., 18 złr., 21 złr. do 60 złr. Tramway (kolej konna) prowadzi aż do hotelu Warszawskiego.
RESTAURACJA w domu po cenach jak najumiarkowańszych.
Z poważaniem Zarząd.

Wiener

Kindermilchmehl.

Wiedeńska Mączka pożywcza dla dzieci.

Najlepszy środek pożywczy dla niemowląt. Zupelne zastąpienie mleka matczyngo. Lekko strawne. Tworzy kości i krew. Wypróbowany i polecony przez prof. Dr. Godeffroy, Dr. H. Pergera, dyr. dr. Exnera, radcę rządow. prof. dr. J. Schnitzlera, dyr. polikliniki, dr. C. Falkenfelda i inne lekarskie powagi.

Dla położnic, chorych na piersi i rekonwalescentów działa ten środek pożywczy wzmacniająco, lecząco i rozpuszczająco.

Otrzymać można we Lwowie u apt. **Piotra Mikolascha.**
Cena puszeki wielkiej 80 ct., małej 45 ct. z pouczeniem użycia.



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z członkami obręczkowymi) są najdoskonalszymi maszynami specjalnymi do szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z członkami obręczkowymi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemieckie najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe są najlepszymi specjalnymi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównymi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materiał i jak najtroskliwsze wykończenie; wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczoną trwałość maszyn, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne maszyny do szycia Singera znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15) a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

„EXICCATOR“ przewyższa wszelkie dotąd znane środki przeciw zgniliznie. — Broszurki bezpłatnie. Kraków.

Ostrzeżenie.



Dla uniknięcia pomyłek zawiadamiamy Szan. P. T. Publiczność, że skład naszej Prawdziwej francuskiej, do obmycia zdatnej woskowej MASY oszczędności (na zimno do użycia) na parkiety, podłogi lakierowane i z miękkiego drzewa **wyłącznie**

dla Lwowa u Alojzego Hübnera

ulica Karola Ludwika liczbą 13.

się znajduje, i każda puszka naszego wyrobu obecną **Marką** zastrzeżenia zaopatrzona jest. Na co przy kupowaniu uwagę zwracać prosimy

Schneider i Spółka
fabryka farb i lakierów w Wiedniu.

NAGNIOTKI

i brodawki usuwa w kilku dniach zupełnie bez boleści pod gwarancją jedynie prawdziwa **Tynktura Keralyn** aptekarza Schneid, Wiedeń V. Wimmergasse 33. Cena 60 cent. i 1 złr. pocztą 10 centów więcej. Skład we Lwowie: u aptekarza **Nikolascha**.

Farby olejne do malowania okien, drzwi, podłóg, sztachet i t. p.

Farby olejne do dachów i fasad.

Farby do fasad w wapnie rozpuszczalne.

Farby do fasad w płynie t. zw. „Lapidonfarbe“ poleca

Józef Hanke
we Lwowie, Rynek 1. 38.



akwarelowe, olejne, werniksy, pensle, palety, stalugi i wogóle wszelkie przybory do robót artystycznych poleca **A. HÜBNER** LWÓW.

Farby i przyrządy do malowań artystycznych

jako to:

Farby akwarelowe w guzikach,
„ „ w laseczkach,
„ „ w tabliczkach,
„ „ wilgotne w tubkach,
„ „ w muszlach,
„ „ w płynie architektoniczne,

Tusz czarny chiński w laseczkach,
„ „ w płynie,

Farby akwarelowe w eleganck. kasetkach,
Pędzle, palety porcelanowe,
Płyty szklane szlufowane i mleczne,
Muszelki porcelanowe,
Piótno i papier (kalka) do kopiowania,
Wzorki do malowań,

Farby olejne w tubkach,
„ „ w komplet. kasetkach,
Pędzle i palety drewniane,
Stalugi, kije malarskie,
Szpachtle, koneweczki, płótna malarskie,
Papier, kartony i deszczulki do malowań olejnych,
Werniksy, olejki i różne środki do malowań olejnych,

Farby suche do robót artystycznych w najlepszych gatunkach.

Rozcieracze do farb,

Farby do malowania na porcelanie w liścikach i rozpuszczane w tubkach,
Przyrządy do tego malowania,

Farby metaliczne do malowania na aksamencie i jedwabiu, w proszku w liścikach, stoikach i tabliczkach,

Farby do chromofotografji,
Szkła do „
Środki do tego malowania,
Pędzle i palety,

Farby do tak zwanych „Spritzmalerei“,
Kasetki kompletne do t. z. „

Farby pastelowe,
Kreda i węgiel do rysowania,
Palety skórzane do pastel,
Wiszery papierowe i skórzane — poleca

JÓZEF
we Lwowie



HANKE
Rynek 1. 38.

Przeciw wszystkim owadom co tygodnia świeże posytki Proszki Andela i Zacherla. (Insectenpulver von Andel und Zacherl) otrzymuje i poleca **Alojzy Hübner Lwów** ulica Karola Ludwika 1. 13.

Dyskrecja!
Na żądanie gratis i franco szczegółowy cennik paryskich nowości wysłała **JÓZEF HANKE** we Lwowie, w Ryнку 1. pod „Czarnym Psem“.

CYRK A. SCHUMANN



na placu Castrum we Lwowie

Dziś w Niedzielę 7go lipca b. r. o godzinie 4tej i 8ej

DWA PRZEDSTAWIENIA

W krótkim czasie wystąpi atleta i zapaśnik p. Karol Abs, uwieńczony nagrodami.

Na przedstawienie popołudniowe ma każdy dorosły prawo wzięcia z sobą dziecko niżej 10ciu lat.

A. Schumann, dyrektor.

Fr. STUPNICKI

Lwów, ulica Żółkiewska 1. 73.

uprzejmie polecam młocarnie, kieraty, wialnie i młynki przyjmuje reperacje wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych. Ponieważ urządziłem specjalny warsztat reperacyjny, który ma za zadanie odpowiedzieć obecnym wymogom. Dlatego niech mi będzie wolno zapewnić naszym odbiorców, że wszelką reperację maszyn tak zagranicznego jak i krajowego wyrobu uskutecznię fachowo sumiennie i dokładnie. Na uwagę zasługuje mój garnitur mocarniany nowej konstrukcji, na który daję kilkoletnią gwarancję takowy różni się od innych lekkością, dobrym wymłotem i wielką trwałością, co poręczam i czy to ustnie, czy listownie gotów jestem uzasadnić. Fachowych monterów wysłać każdej chwili.

CYTRY

już od 7 złr.

FLETY, KLARNETY, CZELA SKRZYPCE, BASY, TRĄBKI SYGNAŁOWE i POŻARNE WSZELKIE INSTRUMENTA BLASZANE DĘTE, ARISTONY

URZĄDZENIA CAŁYCH KAPELI MUZYCZNYCH po cenach fabrycznych — poleca **JEDYNY** na całą Galicję **WYŁĄCZNY SKŁAD**

J. KAPRALIKA, Lwów
ulica Starbkowska 6. Polecenia odwrotną pocztą.

Na lato

ubioy kamgarnowe po złr. 10-50, surduty i kamizelki po złr. 5-10, ubioy dla chłopców po złr. 5-10, kamizelki pikowe po złr. 3-5. **Heilmann Kohn i Synowie.** Lwów ulica Teatralna Kraków ul. Grodzka 9. Czerniowce Rynek 11. Przemysław

Karlsbad

Jego w świecie słynne zdroje i wytworzone z nich **zdrojowe** są najlepszym i najskuteczniejszym

Środkiem leczniczym na choroby żołądka, wątroby, śledziony, nerek, organów moczowych, prostaty, diabetes melitus, kamień w pęcherzykach i żółci, chronicznym reumatyzmie itd.

Karlsbadzkie wody mineralne, sól spródl. w proszku i krzyszt., Karlsbadzkie pastylki spródlowe. Karlsbadzkie mydło spródl. i sól tógowa. Karlsbadzkie mydło spródl. i sól tógowa. Karlsbadzkie mydło spródl. i sól tógowa.

są do nabycia w wszystkich handlach wód mineralnych, droguerjach i aptekach.

Wysyłka karlsbadzkiej wody mineralnej **Löbel Schottländer** w **Karlsbadzie** (Czechy).